



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 2 (338), 7 lutego 2024

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

TEMAT NUMERU

Spotkajmy się w Arenie

Zarząd Inwestycji Miejskich
Jakie nowe miejsca spotkań?

Podczas ferii powinniśmy odpocząć
Rozmowa z Marcinem Jurczenko

KONKURS **CZYTELNIK ROKU 2024**

Zgłoś udział i odbierz Paszport Czytelnika!
Wypożyczaj książki i audiobooki w Bibliotece Kraków!
Zdobądź tytuł Czytelnika Roku!



BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Miasto w liczbach

3

Tyle lat trwała modernizacja Bunkra Sztuki. Galeria otworzy się dla zwiedzających w lutym.

22

Tyle pojazdów porzuconych na krakowskich ulicach trafi na aukcję organizowaną przez Zarząd Dróg Miasta Krakowa. Oferty m.in. na sportowe coupé BMW można składać do 13 lutego.

45

Tyle nowych autobusów spalinowych spełniających najwyższe europejskie normy Euro 6 chce kupić MPK. Trwa przetarg na dostawę pojazdów.

1 350 882

Tyle osób odwiedziło Muzeum Krakowa w 2023 r.



fol. Bogusław Świerkowski

Ferie bez nudy

Bywa czasem tak, że równie dużo miejsca co tematowi głównemu poświęcamy w dwutygodniku także drugiemu zagadnieniu. Tak stało się właśnie w tym wydaniu. Bo jak tu rozsądzić, co ważniejsze – 10. urodziny TAURON Areny Kraków, która szykuje w roku swojego jubileuszu szereg niespodzianek, czy zbliżające się ferie, do których ostatnie godziny niecierpliwie odliczają uczniowie i (pewnie trochę mniej żarliwie) ich rodzice?

Z myślą o tych, którzy niebawem będą (oby zasłużenie!) odpoczywać od szkolnych obowiązków, przygotowaliśmy przewodnik po miejskich propozycjach na aktywne i ciekawe spędzenie czasu. Basen, lodowisko, a może teatr czy warsztaty w muzeum? Propozycji jest naprawdę mnóstwo, a z części z nich można skorzystać całkiem bezpłatnie! Bezkosztowe jest np. wypożyczenie

książki w Bibliotece Kraków – długą listę wartych polecenia (nie tylko na ferie) tytułów dla dzieci i młodzieży przygotował Ryszard Kozik. Wypadałoby także wpaść do jubilatki (czy wiecie Państwo, że od otwarcia w 2014 r. do stycznia 2024 r. TAURON Arenę Kraków odwiedziło 6 mln gości i odbyło się w niej ponad 2400 wydarzeń?) i np. poszaleć na ślizgawce.

Nadchodzące ferie to także świetna sposobność, by wnuki trochę więcej czasu spędzić z dziadkami, do czego niezmiernie gorąco zachęcamy. Może przy okazji zainteresują ich ofertą Centrów Aktywności Seniorów – w mieście mamy ich już 55. Ostatnie badania, o których w swoim materiale wspomina pełnomocnik Anna Okońska-Walkowicz, dowodzą, że użytkownicy CAS-ów są z ich propozycji bardzo zadowoleni. Z całą pewnością warto, żeby nasi najbliżsi seniorzy sami przekonali się, dlaczego i urozmaicili nowymi zajęciami swoją codzienność, do której czasem zwyczajnie wkrada się nuda.

Wszystkim – tym, którzy w najbliższej perspektywie mają feryjną labę, jak i (niestety...) tym jej pozbawionym – życzymy miłej lektury!

Joanna Korta

Kraków



Miasto z najciekawszej strony  Kraków.pl

Spis treści

5. W skrócie

TAURON ARENA KRAKÓW

- 8. Spotkajmy się w TAURON Arenie Kraków
- 10. Koncert, na którym trzeba być!
- 11. Tutaj chcę spędzać czas – rozmowa z Małgorzatą Marcińską

MIASTO

- 12. Jakie nowe miejsca spotkań?
- 13. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

ZIELEŃ

- 14. Kraków postawił na zieleń
- 15. Dzień z dwudziestoma stopniami poniżej zera – felieton Dawida Maśto

16. KRAKÓW.PL dla dzieci

ZIMA W MIEŚCIE

- 18. Jak ferie, to koniecznie z książką!
- 19. Podczas ferii powinniśmy odpocząć – rozmowa z pedagogiem Marcinem Jurczenko
- 20. Bezpłatne lodowisko dla dzieci i rodzin!
- 20. Zima z Krakowską Kartą Rodzinną
- 21. Dokąd na łyżwy?
- 22. Zimowe propozycje muzeów
- 23. Ferie jak z bajki!
- 23. Ferie w Ludowym

KULTURA

- 24. Widziane z Krzysztoforów – felieton Ryszarda Kozika
- 25. Dyplomatyczny początek roku

DLA SENIORÓW

- 26. Sieć Centrów Aktywności Seniorów zdała egzamin

RADA MIASTA KRAKOWA

- 27. Dobra współpraca to podstawa – rozmowa z radnym Bogdanem Smokiem

HISTORIA

- 28. Krwawe wesele – felieton Michała Kozioła
- 29. Kalendarium krakowskie
- 30. Ogłoszenia



str. 10



str. 12



str. 14



str. 19



str. 25



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Iwona Gazda, Jan Machowski
Zdjęcia: Bogustaw Świerzowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski
Okładka: archiwum TAURON Areny Kraków
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Aurelia Hołubowska
Skład i tkanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.
Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do następujących tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukáže się: 21 lutego 2024 r.

„Biegaj w Krakowie!” – treningi ruszyły

Rozpoczęły się tegoroczne zajęcia biegowe w ramach projektu prowadzonego przez Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie wspólnie z marką ASICS oraz ze Sklepem Biegacza. Oprócz tradycyjnych, sobotnich treningów „Biegaj w Krakowie!” przygotowane zostały specjalne zajęcia tylko dla pań.

Spotkania odbywają się w każdą sobotę o godz. 10.00 przy Błoniach (zbiórka przed Sklepem Biegacza w pasażu Stadionu Miejskiego Cracovia przy ul. Kałuży 1). Z kolei w ostatnie soboty miesiąca zaplanowane są tzw. treningi wyjazdowe, np. w Puszczy Niepołomickiej czy w Łasku Wolskim. Dodatkowo przewidzianych jest kilka treningów halowych w tygodniu. Przed Cracovia Maratonem, Biegami Trzech Kopców i Cracovia Półmaratonem Królewskim nie zabraknie też tradycyjnych Śniadań Biegowych.

Treningi są dostosowane do poziomu biegowego uczestników oraz modyfikowane w zależności od ich potrzeb. Wspólnie można przygotować się do najważniejszych imprez biegowych w Krakowie oraz spędzić aktywnie każdy weekend.

Nowością są cykliczne, organizowane raz w miesiącu (w niedzielę) zajęcia przeznaczone dla kobiet. Warto wspomnieć, że pilotażowa edycja „Kobiet w biegu” wystartowała w wakacje 2023 r. i była elementem kampanii parasolowej Krakowianki.

Spotkania prowadzone przez trenerki z doświadczeniem zawodniczym są otwarte dla wszystkich pełnoletnich kobiet, bez względu na poziom zaawansowania biegowego. Nie obowiązują wcześniejsze zapisy. Więcej informacji na stronie: zis.krakow.pl/trenuj-w-krakowie. (MS)



Konkurs walentynkowy

Tym razem mamy do rozdania zaproszenia na pogodną komedię o miłości wszelakiej „Wina Kupidyna” w Teatrze Współczesnym (24 lutego, godz. 16.00 lub 19.00). Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytanie: **czym synem był mitologiczny Kupidyn?**

Odpowiedzi prosimy wysłać do 12 lutego na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”, a także ze wskazaniem godziny spektaklu, na którą chcą się Państwo wybrać.

Przed nami XV Dni Komedii dell'Arte

W dniach 22 lutego–3 marca w Krakowie już po raz 15. odbędą się Dni Komedii dell'Arte – międzynarodowe święto teatru ludowego rodem z Włoch.

Za sprawą sztuki „Zan Tempesta” przeniemy się w miejscu i czasie – do Londynu z początku XVII w. – by śledzić burzliwe losy włoskiego zespołu komedii dell'arte walczącego o uznanie widzów. Spektakl będzie można oglądać w Teatrze Praska 52 (ul. Praska 52), działającym w strukturach Centrum Kultury Podgórze, 23 i 24 lutego (prapremiera i premiera) oraz 25 lutego i 1–3 marca o godz. 19.00. Wstęp biletowany.

W programie tegorocznej edycji Dni Komedii dell'Arte znalazła się również słynna opera buffa (opera komiczna) „La Serva Padrona” G.B. Pergolesiego – gościnny spektakl w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Nie zabraknie również teatralnych lekcji dla młodzieży szkolnej i warsztatów dla uczniów szkół muzycznych – udział w nich jest bezpłatny, obowiązują zapisy.

Organizatorami wydarzenia są: Centrum Kultury Podgórze oraz Fundacja Studio Dono. Projekt jest współfinansowany ze środków Miasta Krakowa.

Szczegóły na: dnikomediil.pl. (JP)



ORGANIZATORZY

CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA

FUNDACJA
studio dono

WSPÓLORGANIZATORZY:

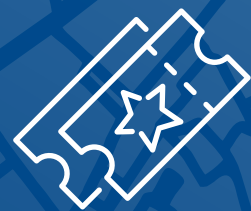


PARTNERZY



Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



8 lutego

Staropolskie zapusty

Klub Mirage (os. Bohaterów Września 26) zaprasza na biesiadę w towarzystwie Andrzeja Guguły i jego akordeonu, celebrującą tradycyjny polski karnawał.

9 lutego

Szyjemy poduszeczki

W Klubie Krzesławice OKKNH warsztaty szycia, których uczestnicy stworzą uroczne walentynkowe poduszeczki, idealne na prezent! Liczba miejsc ograniczona.

9 lutego

Karnawałowa gala operetkowa

Na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury koncert wiedeński – największe arie i duety operetkowe. Okrążymy kulę ziemską w takt utworów Johanna Straussa oraz innych znakomitych kompozytorów.

9 lutego

Koncert Fortet & Mili Morena

Jak brzmi połączenie muzyki latynoamerykańskiej z pełnym energią podejściem muzyków z jazzowym rodowodem? Przekonamy się w Forcie Borek. Informacje o biletach na stronie: borek.ckpodgorza.pl.

10 lutego

Recykling ART Day

W ARTZonie rodzinne wydarzenie w duchu zero waste – warsztaty tworzenia gier planszowych i karcianych z makulatury oraz magnesów z odpadów tekstylnych.

11 lutego

Walentynkowe bieganie

Już po raz ósmy w Krakowie odbędzie się Bieg Walentynkowy organizowany przez Stowarzyszenie Biegaczy „I Ty Możesz Być Wielki”. Mile widziani zarówno single, jak i pary. Start w parku Jordana.

11 lutego

Muzyka świata

Koncert w wykonaniu Chóru w Kontakcie pod batutą syryjskiego dyrygenta i kompozytora Wassima Ibrahima zapoczątkuje tegoroczny cykl Koncertów Mistrzejowickich.

13–15 lutego

Bagatela śpiewa

Aktorzy Teatru Bagatela zabiorą widzów w ponadpokoleniową muzyczną podróż. Będzie zabawnie i wzruszająco.

18 lutego

Spotkanie z literaturą

W CSW Solvay Juliusz Chrzęstowski przeczyta wiersze Ludwika Jerzego Kerna. Oprawa muzyczna (śpiew): Zofia Wątroba i Julia Smolarek. Bilety w cenie 10 zł.

Budujmy miasto wrażliwe

Projekt „Jej Kraków” to inicjatywa, która zaprasza krakowianki do aktywnego uczestnictwa w życiu miasta i realnego wpływania na jego przyszłość. To także platforma, która wzmacnia ich głos i zapewnia przestrzeń do budowania silnej, świadomej i zaangażowanej społeczności.

nie są to tylko okrągłe słowa, co potwierdza drugie już spotkanie, zorganizowane 27 stycznia w Kłastrze Innowacji Społeczno-Gospodarczych Zabłocie 20.22, na które przyszło 150 pań pragnących angażować się w miejskie sprawy, mających pomysły i chęć do ich realizacji. Omawiano bardzo różnicowane tematy – od zdrowia i profilaktyki przez problemy młodzieży po wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami oraz seniorów.


Choć w sali dominowały kobiety, ustyszeliśmy też męski głos – zastępcy prezydenta Krakowa Andrzeja Kuligę. – Sprawy społeczne od wielu lat są mi niezmiernie bliskie – mówił. – Zdaję sobie sprawę, jak wiele problemów jest jeszcze nierozwiązanych. Co więcej, problemy te przypominają przystawiony kłębek wełny, który rozwija się coraz bardziej i zdaje się nie mieć końca. To jednak mnie nie zniechęca, a wręcz mobilizuje do działania. Przekonałem się, że to głównie kobiety mierzą się z wyzwaniami w sferze społecznej (choć nie bez wsparcia mężczyzn), dlatego inicjatywa tych spotkań jest tak bardzo ważna. Wasze rozmowy przeradzają się w działanie i to jest najcenniejsze – podkreślał wiceprezydent.



Od lewej: aktorka Katarzyna Chlebny, pełnomocniczka prezydenta Krakowa Nina Gabryś-Janowska oraz wiceprezydent Krakowa Andrzej Kulig / Fot. Bogusław Świerżowski

O tym, co już zostało zrobione, opowiedziała pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej Nina Gabryś-Janowska, prezentując program „Krawowianki”. – Najwyższy czas, by Kraków reklamowany jako miasto królów, był reprezentowany również przez kobiety. To one są siłą tego miasta, dlatego należy je wspierać we wszystkich obszarach – apelowała.

Warto też wspomnieć, że zanim rozpoczęły się dyskusje panelowe, uczestniczki spotkania miały okazję wziąć udział w warsztatach emisji głosu, które poprowadziła fantastyczna Katarzyna Chlebny, aktorka i wykładowczyni, znana m.in. z roli Kory czy Rity Marley. Choć zajęcia były przede wszystkim praktyczne, miały i symboliczny wymiar – tak, krakowianki mają głos!


Kolejne spotkanie i analiza zgłoszonych propozycji działań już w marcu. (BKG) 

Czekamy na zgłoszenia

Do 29 lutego trwa nabór zgłoszeń do 17. już edycji konkursu „Kraków bez barier”, który promuje osoby, instytucje i firmy podejmujące różnorakie działania na rzecz ułatwienia codziennego funkcjonowania osobom z niepełnosprawnościami w Krakowie.

Początkowo ideą konkursu było promowanie nowoczesnych rozwiązań w architekturze i budownictwie, które miały zwiększać przyjazność budynków oraz przestrzeni publicznej dla wszystkich mieszkańców, w tym także dla osób z różnego typu niepełnosprawnościami. Obecnie nagradzane są także osoby, firmy, organizacje i zespoły badawcze, które swoimi innowacyjnymi działaniami promują Kraków i sprawiają, że życie osób z niepełnosprawnościami w naszym mieście staje się bardziej komfortowe. Dodatkowo w tegorocznej edycji docenione zostaną również osoby zgłaszające, których propozycje otrzymają nagrody główne w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia w następujących kategoriach: budownictwo dostępne (obiekty użyteczności publicznej, przestrzeń publiczną, obiekty i przestrzenie zabytkowe); innowacyjne technologie i innowacyjne projekty badawcze; projekty i wydarzenia społeczne promujące Kraków jako miasto przyjazne osobom z niepełnosprawnościami; osobowość roku; najlepsza firma wspierająca Krakowską Kartę Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem.

Zgłoszenia należy składać, przesyłając je pocztą na adres: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia, ul. Dekerta 24, 30-703 Kraków, z dopiskiem: „Kraków bez barier” 2023, lub drogą elektroniczną na adres: sz.umk@um.krakow.pl. Formularz znajduje się na stronie: krakow.pl/bezbarier. (red.) 



Zgłoszenia do konkursu „Kraków bez barier” przyjmowane są do 29 lutego / Fot. Bogusław Świerżowski



TAURON
ARENA KRAKÓW

5 KWIETNIA 2024
20:00

JACEK MAJCHROWSKI PREZYDENT MIASTA KRAKOWA I ZARZĄD ARENY KRAKÓW S.A. ZAPRASZAJĄ

TO KRAKÓW TWORZY METAMORFOZY

KORA / WODECKI / GRECHUTA / ZAUCHA

MIUOSH

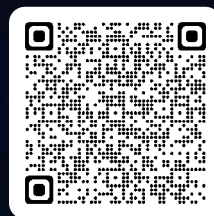
**ORKIESTRA
AKADEMII
BEETHOVENOWSKIEJ**

**DYRYGENT
ORKIESTRACJE
JAN STOKŁOSA**

**KUBA BADACH • GRUBSON
IGO • BELA KOMOSZYŃSKA
JULIA PIETRUCHA • RENATA PRZEMYK
MERY SPOLSKY • NATALIA SZROEDER
WIKTOR WALIGÓRA • KRZYSZTOF ZALEWSKI
I INNI**

**FOTIS
SOUND**

**KUP BILET
NA KONCERT
NA EBILET.PL**



Spotkajmy się w TAURON Arenie Kraków

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Mieści 22 tys. osób i zajmuje ponad 96 tys. m kw. powierzchni. Pod względem liczby imprez, które się w niej odbywają, i liczby odwiedzających ją gości nie ma sobie równych wśród tego typu obiektów w kraju. Jej marka jest doskonale rozpoznawalna w Polsce i poza jej granicami. W tym roku TAURON Arena Kraków kończy 10 lat i zaprasza krakowian do wspólnego świętowania urodzin!

TAURON Arena Kraków została oddana do użytku w maju 2014 r. Wówczas w Krakowie i Małopolsce brakowało obiektu, w którym można było organizować wydarzenia najwyższej, międzynarodowej rangi. Arena tę lukę wypełniła i bardzo szybko stała się kulturalną, sportową i biznesową wizytówką miasta i regionu.

Wieloletnia współpraca z największymi agencjami koncertowymi i eventowymi, z klubami i organizacjami sportowymi, z organizatorami targów, konferencji czy wydarzeń religijnych oraz polityka polegająca na maksymalnym wykorzystaniu możliwości obiektu i wszystkich przestrzeni, które się w nim znajdują, oraz terenu wokół budowli przekładają się na liczbę imprez odbywających się w TAURON Arenie Kraków. Od otwarcia w 2014 r. do stycznia 2024 r. Arenę odwiedziło 6 mln gości i odbyło się w niej ponad 2400 wydarzeń.

Miejsce dla każdego

TAURON Arena Kraków to miejsce spotkań osób w każdym wieku, o najróżniejszych gustach muzycznych, oraz tych, którzy lubią kibicować siatkówce, koszykówce, piłce ręcznej, hokejowi czy tenisowi. To miejsce, w którym można przeżywać niezapomniane chwile i spędzić czas z rodziną i przyjaciółmi. Tak samo będzie przez cały 2024 rok.

Program jubileuszowych wydarzeń jest charakterystyczny dla TAURON Areny Kraków, czyli... różnorodny. Tworzono go z myślą zarówno o dzieciach i młodzieży, dla których przygotowano imprezy sportowe czy edukacyjne, jak i o dorosłych, którym proponowane są spotkania związane z biznesem, zdrowiem, psychologią itp. Organizatorom szczególnie zależy na integracji międzypokoleniowej, dlatego w planach są też pikniki, koncerty i festiwale dla całych rodzin.

Spotkajmy się...

Jubileuszowe wydarzenia odbywają się pod hasłem „Spotkajmy się...”. W TAURON Arenie Kraków odbędą się m.in. „Spotkanie z miłością”, czyli słodkie walentynki na lodowisku (14 lutego), „Spotkanie z kobietami”, w programie którego znajdują się warsztaty, prelekcje i zajęcia sportowe dla pań w każdym wieku (10 marca), oraz „Spotkanie z gwiazdami”, czyli jubileuszowy koncert „To Kraków tworzy metamorfozy” (5 kwietnia).

Na kolejne miesiące zaplanowano m.in. „Spotkania na sportowo”, czyli Koszykarski Dzień Dziecka (czerwiec) i Wielką Lekcję Sportu (październik), oraz „Spotkanie na luzie”, czyli AreNa Lato Festiwal Łap Oddech! (wrzesień). Informacje o wydarzeniach organizowanych w ramach jubileuszu 10-lecia TAURON Areny Kraków będą na bieżąco publikowane na stronie: www.tauronarenakrakow.pl.



W Arenie krakowianie mogą oglądać na żywo sportowe wydarzenia na najwyższym poziomie! / fot. Bogusław Świerczowski

Kolejne gwiazdy w Arenie

Równocześnie z obchodami jubileuszu przez cały rok organizowane będą koncerty światowych gwiazd, takich jak: The Rose (15 marca), Judas Priest, Saxon, Uriah Heep (30 marca), Thirty Seconds to Mars (9 maja), Jonas Brothers (30 maja), André Rieu (1 czerwca), TOOL (11 czerwca), Hauser (19 lipca), Lenny Kravitz (21 lipca), Powerwolf, Hammerfall, Wind Rose (21 października) i Andrea Bocelli (16 listopada).

Na liście gwiazd rodzimej sceny muzycznej znaleźli się m.in. sanah (7 marca), Daria Zawiałow (9 marca), Piotr Rubik (22 marca), Agnieszka Chylińska (21 kwietnia), Taco Hemingway (15 czerwca) i zespół Bajm (27 października). Katarzyna Nosowska, Błażej Król, Natalia Szroeder, Fisz i Piotr Rogucki to artyści, którzy wystąpią podczas koncertu Beksiński.Live 2024 (26 kwietnia). Z kolei pierwszy dzień wiosny w Arenie powitają: Żabson, Szpaku, ▶



Zimowa TAURON Arena Kraków przyciąga m.in. miłośników łyżwiarstwa i curlingu / fot. archiwum TAK

► Malik Montana, Wac Toja, Smolasty, Otschodzi i Young Multi (21 marca, koncert Rap Wagary).

Filmowo i kabaretowo

W kalendarzu wydarzeń Areny stałe miejsce zajmują koncerty muzyki filmowej i epickiej. W tym roku odbędą się m.in. Koncert Muzyki Filmowej (8 marca), Gaming Concert – Koncert Muzyki Epickiej z Gier (6 kwietnia), Koncert Muzyki Filmowej Zimmer–Williams–Morricone (14 kwietnia), The World of Hans Zimmer (12 maja, z udziałem kompozytora) oraz koncert: Akademia Pana Kleksa na żywo – Muzyczna Szkoła Wyobraźni (20 kwietnia).

Śmiech będzie królował podczas takich wydarzeń jak: Polska Noc Kabaretowa (16 marca), występ kabaretu Neo-Nówka (7 kwietnia), Kraków Stand-up Festival (31 sierpnia) i Please, Stand-up! (5 października).

Sportowe emocje

Jak na największą halę widowiskowo-sportową przystało, na liście organizowanych tu imprez znajdują się także wydarzenia sportowe. Wśród nich m.in. Gala Fame MMA 20 (10 lutego), Freestyle Heroes Total Action Show, czyli spektakl, podczas którego będzie można podziwiać salta na motocyklach, quadach, rowerach, rolkach i hulajnogach (17 lutego) oraz koszykarski Harlem Globetrotters 2024 World Tour (23 kwietnia).

Po raz kolejny w Arenie zagości też Cavaliada Kraków – największe święto jeździectwa w Polsce (22–25 lutego), oraz święto ligowej siatkówki, czyli TAURON Puchar Polski w siatkówce mężczyzn (2–3 marca).

W kalendarzu TAURON Areny Kraków cały czas pojawiają się nowe wydarzenia. Informacje o nich można znaleźć na stronie: www.tauronarenakrakow.pl.



Koncert, na którym trzeba być!

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Jaki jest przepis na idealne wydarzenie muzyczne, które można zorganizować w największej hali widowiskowo-sportowej w Polsce? Otóż do jego przygotowania potrzebujemy doskonałych składników – sięgamy więc po świetne polskie utwory, poddajemy je metamorfozom i tworzymy nową, zaskakującą kompozycję. Jaki będzie tego efekt, przekonamy się 5 kwietnia podczas jubileuszowego koncertu „To Kraków tworzy metamorfozy”.

Za aranżację utworów wybitnych krakowskich artystów odpowiada Miuosh – uznany raper i producent, który już nieraz zaskoczył publiczność swoim nieszablonowym podejściem do muzyki. Piosenki Kory Jackowskiej, Zbigniewa Wodeckiego, Marka Grechuty oraz Andrzeja Zauchy wykonają m.in. Bela Komoszyńska, Grubson, Julia Pietrucha, Mery Spolsky, Renata Przemek, Natalia Szroeder, Wiktor Waligó-

ra, Kuba Badach, Igo oraz Krzysztof Zalewski. Na scenie towarzyszyć im będzie Orkiestra Akademii Beethovenowskiej pod batutą Jana Stokłoty, który będzie również autorem orkiestracji koncertu.

– Kraków od zawsze wiązał się z kulturą, sztuką, muzyką... Ta najlepsza, która najmocniej dotyka, łączy nas na lata i nie umie odpuścić – tłumaczy Miuosh, dyrektor artystyczny projektu. – Trendy mogą się

zmieniać, lata przemijają, a artyści niestety odchodzą, jednak życie nie toleruje próżni i ich miejsce w płynny sposób zajmują inni, dodają swoje, nowe i odmienne dzieła. Są momenty, kiedy trzeba to wszystko połączyć, zmieszać i podsumować. I są ku temu dobre okazje i miejsca. To wydarzenie jest niewątpliwie połączeniem kilku z nich – dodaje Miuosh.

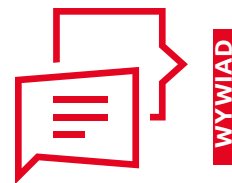
– Polska muzyka jest fenomenalna i to chcemy pokazać podczas jubileuszowego koncertu TAURON Areny Kraków. Oddamy hołd krakowskim artystom, których dorobek od lat stanowi punkt odniesienia dla twórczości kolejnych pokoleń, i udowodnimy, że wciąż można odkrywać ich utwory na nowo – mówi Jacek Gryzłó, wiceprezes Zarządu Areny Kraków SA. – Łącząc to, co było, z tym, co jest teraz, czyli z udziałem w koncercie gwiazd, których występy gromadzą tłumy fanów i które podbijają listy przebojów, gwarantujemy, że będzie to wyjątkowy i niezapomniany wieczór.





Małgorzata Marcińska

prezes zarządu Areny Kraków SA, spółki zarządzającej największą i najnowocześniejszą halą widowiskowo-sportową w Polsce



Tutaj chcę spędzać czas!

– To, na czym nam szczególnie zależy, to bycie miejscem, z którego krakowianie są dumni, którego są ambasadorami i które odwiedzają, ponieważ najzwyczajniej w świecie je lubią – podkreśla Małgorzata Marcińska. W rozmowie z Katarzyną Fiedorowicz-Razmus zaprasza także na 10. urodziny obiektu.

W 2017 r. Serj Tankian, wokalista zespołu System of a Down, pisząc na swoim instagramowym profilu o doskonałym koncercie i pięknym Krakowie, określił Arenę mianem UFO – czy dla Pani to też jest kosmiczny obiekt?

Małgorzata Marcińska: Tak, to świetne określenie. Z jednej strony można je odnieść do wyglądu areny, który wielu osobom kojarzy się ze statkiem kosmicznym, a z drugiej do tego, co dzieje się wewnątrz, czyli do występów największych gwiazd światowej muzyki i sław sportu na międzynarodowym, a czasem wręcz kosmicznym poziomie.

Taki był główny cel – Arena miała przyciągać gwiazdy, tłumy gości i zmieniać nasze miasto i jego wizerunek w świecie. Czy dziś, po blisko 10 latach od otwarcia, realizacja tego zadania wciąż jest najważniejsza dla zespołu Areny?

MM: Do pewnego stopnia tak. Arena z pewnością jest jednym z tych obiektów, dzięki którym Kraków postrzegany jest jako nowoczesna i atrakcyjna metropolia. To też największy tego typu obiekt w Polsce, którego racją bytu jest współpraca z organizatorami wydarzeń przyciągających kilkunastotysięczną publiczność. Dlatego nie wystarczy, że zagrali u nas tacy artyści i zespoły jak Sting, Peter Gabriel, Paul McCartney, Metallica czy Depeche Mode, ważne jest, by do nas wracali i aby na koncertowej liście wciąż pojawiały się kolejne nazwiska. Na tym w dużej mierze skupia się nasz zespół.

Podobnie jest z wydarzeniami sportowymi rangi mistrzostw Europy i świata oraz międzynarodowymi kongresami i konferencjami. One nie są organizowane co roku i wciąż w tych samych miejscach. Przyciągnięcie ich do Krakowa wymaga zaangażowania i współpracy wielu podmiotów i władz miasta. To, że Kraków oprócz doskonałej bazy noclegowej, zabytków i restauracji ma także Arenę, jest w tym przypadku bardzo mocnym atutem.

Użyła Pani określenia „do pewnego stopnia”. Dlaczego?

MM: Ponieważ te 10 lat pokazały coś bardzo ważnego, mianowicie, że obiekt taki jak TAURON Arena Kraków może pełnić bardzo wiele funkcji i realizować różne cele.

Arena nie istnieje w oderwaniu od tego, co dzieje się wokół niej – nie tylko w mieście czy regionie, ale także w całym kraju i poza nim. Można się było o tym przekonać, gdy wybuchła pandemia COVID-19 i wprowadzone zostały ograniczenia dotyczące organizacji wydarzeń, a następnie po ataku Rosji na Ukrainę. Pogodzenie różnych funkcji obiektu (m.in. miejsca, w którym jednocześnie organizowane były wydarzenia kulturalne czy sportowe i działało centrum pomocy uchodźcom) oraz zapewnienie jego sprawnego działania było jednym z największych wyzwań w historii Areny.

Jakie jeszcze funkcje pełni dziś TAURON Arena Kraków?

MM: To m.in. rola kulturotwórcza, edukacyjna i integracyjna. Co roku przygotowujemy dla krakowian ofertę spędzania wolnego czasu w Arenie i na terenie wokół obiektu. Zapraszamy do Areny Garden, utworzonej jeszcze w czasach pandemii, by umożliwić mieszkańcom Krakowa odpoczynek i zabawę na otwartej przestrzeni, tuż przy parku Lotników Polskich. Projekt sprawdził się tak dobrze, że na stałe wpisał się w ofertę obiektu. Na gości czekają tu: pyszne jedzenie, koncerty plenerowe, pokazy filmowe, warsztaty, animacje dla najmłodszych, zajęcia sportowe i wiele innych atrakcji.

Zimą dla krakowian przed Areną przygotowano plenerowe lodowisko, a na parkingu podziemnym tory curlingowe. Jesienią w plenerze organizowana jest Wielka Lekcja Ekologii. Do tego zajęcia sportowe dla przedszkolaków, jazda na rolkach na parkingach, biegi wokół obiektu. To przestrzeń, która przez cały rok tętni życiem.

Zależy nam, aby TAURON Arena była miejscem ważnym dla mieszkańców Krakowa, z którego krakowianie są dumni, którego są ambasadorami i które chętnie odwiedzają z rodziną i przyjaciółmi, ponieważ najzwyczajniej w świecie je lubią i chcą tutaj spędzać wolny czas. Aby im za to podziękować, przez cały rok 2024 będziemy zapraszać na wydarzenia organizowane z okazji 10. urodzin TAURON Areny Kraków, w których będą mogły wziąć udział osoby w każdym wieku i o bardzo różnych zainteresowaniach. Obchody odbywają się pod hasłem „Spotkajmy się...”, a więc do zobaczenia na kolejnych wydarzeniach w Arenie!

Arena z pewnością jest jednym z tych obiektów, dzięki którym Kraków postrzegany jest jako nowoczesna i atrakcyjna metropolia.

Jakie nowe miejsca spotkań?

Jan Machowski

Wybudowany przez Zarząd Inwestycji Miejskich i oddany do użytku w połowie grudnia 2023 r. Klub Płaszów działa już pełną parą. To nie koniec dobrych wieści. W zbiorze projektów na kolejne lata znajduje się budowa nowych dzielnicowych miejsc spotkań.

W ubiegłym roku wystartowała budowa Ośrodka Ruczaj, filii Centrum Kultury Podgórze. Placówka powstająca przy ul. Jana Kantego Przyzby to coś więcej niż dzielnicowe miejsce spotkań. Obiekt ma być miejscem animacji lokalnego życia kulturalnego, edukacji artystycznej i kulturalnej oraz promocji kultury. Placówka będzie organizatorem wydarzeń kulturalno-społecznych o zasięgu dzielnicowym i miejskim. Tu znajdzie się też nowa siedziba Rady i Zarządu Dzielnicy VIII Dębniaki. Ośrodek Ruczaj będzie mieć cztery kondygnacje nadziemne i dwie podziemne. Centralną część obiektu zajmie wielofunkcyjna sala widowiskowa z 287 miejscami.

W Nowej Hucie

W drugiej połowie roku planowane jest zakończenie budowy nowego miejsca spotkań w dzielnicy Wzgórze Krzesławickie, na os. Łucznanowice. Przy ul. Mycielskiego, bezpośrednio przy istniejącym tam boisku, powstanie Młodzieżowy Ośrodek, placówka o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Pawilon będzie miał ok. 200 m kw.

i jednocześnie będzie mogło z niego korzystać do 50 osób.

ZIM zajmie się przygotowaniem koncepcji architektoniczno-budowlanych kolejnych dzielnicowych miejsc spotkań. Przy ul. Braci Schindlerów w dzielnicy XIV Czyżyny planowane jest zlokalizowanie domu kultury Klub 303. Obiekt o powierzchni użytkowej ok. 1800 m kw. będzie miejscem do organizacji zajęć i aktywności dla każdej grupy wiekowej. Teren zielony wokół placówki stanowić będzie miejsce ćwiczeń i organizacji małych sąsiedzkich wydarzeń i pokazów plenerowych. W budynku znajdują się również m.in. siedziba Rady i Zarządu Dzielnicy XIV, sala widowiskowa na ok. 150 osób, pracownie tematyczne, pomieszczenie dla Polskiego Związku Niewidomych i Klubu Seniora. Na ten rok przewidziane jest opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej, która na dalszym etapie prac stanowić będzie podstawę do opracowania dokumentacji projektowej.

Nowe miejsce spotkań zyska też nowohucka Ruszcza. Przy ul. Rusieckiej ma być zlokalizowany budynek domu kultury.

Nowe miejsce spotkań zyska też nowohucka Ruszcza. Przy ul. Rusieckiej ma być zlokalizowany budynek domu kultury. Jego powierzchnia użytkowa wyniesie ok. 1200 m kw. Znajdą się w nim: sala widowiskowa na ok. 120 osób, siedziba Klubu Seniora oraz pracownie tematyczne.

Jego powierzchnia użytkowa wyniesie ok. 1200 m kw. Znajdą się w nim: sala widowiskowa na ok. 120 osób, siedziba Klubu Seniora oraz pracownie tematyczne. Na ten rok zaplanowano opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej.

Również w Nowej Hucie, ale w dzielnicy Bieńczyce, przy ul. Fatimskiej 8 ma powstać Bieńczycki Ośrodek Kultury z Centrum Aktywności Seniora. Zgodnie z założeniem będzie to budynek dwukondygnacyjny o powierzchni ok. 2300 m kw., mieszczący m.in. salę widowiskową na ok. 150 osób, pracownie tematyczne oraz pomieszczenia administracyjne, szatnie, kawiarnię i garaż. Do końca 2024 r. ZIM chce dysponować koncepcją architektoniczno-budowlaną.

Bieńczyce zyskają także drugie miejsce integracji mieszkańców – przy ul. Broniewskiego na os. Jagiellońskim planowane jest utworzenie kameralnego Centrum Aktywności Seniora. Obiekt o powierzchni ok. 200 m kw. oraz przestrzeń wokół mają być zagospodarowane z wykorzystaniem elementów zieleni, takich jak zielony dach, ogród wertykalny, ogród społeczny, ogród zimowy. W przypadku tego zadania w roku 2024 przewidziane jest opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej wraz z programem funkcjonalno-użytkowym.

W Bronowicach

Dom kultury z Klubem Seniora zyskają także Bronowice Wielkie. Zgodnie z planem budynek o powierzchni ok. 1200 m kw. ma powstać przy ul. Jasnogórskiej. Obiekt będzie mieścić salę widowiskową na ok. 150 osób, pracownie tematyczne oraz pomieszczenia administracyjne i Klub Seniora.



Klub Płaszów to nowoczesny i świetnie wyposażony budynek z salą widowiskową / Fot. Piotr Malec, Centrum Kultury Podgórze

W ramach zadania na rok 2024 przewidziane jest opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej oraz wykonanie dokumentacji projektowej. W pierwszej kolejności zostanie opracowana wielobranżowa koncepcja architektoniczno-budowlana wraz z koncepcją układu drogowego.

Z kolei przy ul. Młodej Polski planowana jest nowa placówka interakcji lokalnej społeczności. W niewielkim trzykondygnacyjnym budynku o powierzchni ok. 660 m kw. znajdą się siedziba Rady Dzielnicy VI oraz świetlica środowiskowa dla dzieci i młodzieży. W planach jest także wygospodarowanie tam przestrzeni do obsługi mieszkańców i organizacji pozarządowych. W tym roku przewidziane jest uzyskanie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę.


Filia Biblioteki przy ul. Saskiej

Nowa inwestycja integrująca mieszkańców planowana jest też w prawobrzeżnej części Krakowa. U zbiegu ulic Saskiej i ks. Stoszki powstanie kolejna filia Biblioteki Kraków. Poza wypożyczalnią i czytelnią budynek o powierzchni ok. 700 m kw. ma mieścić przestrzeń do organizacji wydarzeń edukacyjno-kulturalnych, promocji,



fot. Piotr Malec, Centrum Kultury Podgórze

spotkań oraz integracji lokalnej społeczności. Znajdą się tam również sala wielofunkcyjna, pokój gier, sala warsztatowa, pomieszczenie cichej pracy, a także pokój dla rodzica z dzieckiem. W roku 2024, w oparciu o dokumentację projektową oraz ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę, planuje się przygotowanie materiałów do utworzenia zamówienia publicznego na roboty budowlane oraz jego ogłoszenie.

– Powstałe dzięki ZIM dzielnicowe miejsca spotkań sprawdzają się doskonale. Chcemy zaoferować krakowianom ze wszystkich grup wiekowych, a szczególnie osobom starszym, jeszcze więcej ośrodków aktywizacji życia społecznego. Ale nie tylko – planujemy bowiem, by w takich placówkach mieszkańcy dzielnic mogli też załatwiać sprawy urzędowe – podsumowuje Andrzej Kulig, I zastępca prezydenta Krakowa. 



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa


19 stycznia

- Uroczystość w wiedeńskim ratuszu, podczas której prezydent Jacek Majchrowski otrzymał Wielką Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Kraju Związkowego Wiednia, Wiedeń

21 stycznia

- Dzień Koła Grodzkiego PTTK im. Ludomira Sawickiego w Krakowie, podczas którego Prezydent Miasta Krakowa otrzymał Odznakę Honorową „Przyjaciel Krakowa”, sala Lea

22 stycznia

- XXXI Noworoczne Spotkanie Oplątkowe Samorządów Małopolski i Polski, w którym udział wzięli m.in. wiceprezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, Sala Obrad Rady Miasta Krakowa 

25 stycznia

- Wizyta nowo mianowanego konsula honorowego Republiki Armenii Hracji Bojadzjana

30 stycznia

- Spotkanie z sierz. w st. spocz. Michałem Płatoszem, prezesem Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego, który wręczył Prezydentowi Miasta

Krakowa medal jubileuszowy wybity z okazji 30-lecia Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego

1 lutego

- Otwarcie nowo wybudowanej krytej pływalni przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 144, os. Bohaterów Września



fot. archiwum UMK

Kraków postawił na zieleni!

Piotr Kempf*

W ciągu ostatnich 20 lat Kraków niemalże podwoił liczbę parków miejskich – dzisiaj zajmują one ponad 800 ha. Są jednym z rodzajów krakowskich terenów zielonych, obok parków kieszonkowych czy ogrodów społecznych, których rozwój stał się już znakiem rozpoznawczym naszego miasta.

W 2002 r. w Krakowie istniało 40 parków miejskich, obecnie jest ich 71, a do połowy roku powstaną 4 kolejne: park Tetmajera, park Złocień, park Węgrzynowice i pierwszy etap parku Kolejowego. To pokazuje, że Kraków już wiele lat temu postawił na zieleni.

Chyba każdy mieszkaniec stolicy Małopolski zna krakowskie Planty czy park Bednarskiego. Są to miejsca o ogromnej wartości historycznej, a dla wielu pokoleń krakowian stanowią zieloną przestrzeń, w której dorastali. Zdecydowanie młodszą chociażby park Dębnicki czy park Zaczarowanej Dorożki. W ostatnich latach liczba parków zwiększa się w niespotykanym dotychczas tempie. Widoczną cezurą jest rok 2015, kiedy to Miasto powołało Zarząd Zieleni Miejskiej, zdając sobie sprawę z konieczności wydzielenia tej dziedziny życia Krakowa jako wymagającej szczególnej uwagi. Zieloną mapę miasta wzbogaciło od tego czasu 29 parków, m.in. park Stacja

Wisła, park Czyżyny, park linearny Ruczaj, park Zakrzówek, park Łagiewniki, park Duchacki, park przy ul. Karmelickiej.

Zielona akupunktura

Tworzenie nowych parków to proces wychodzący daleko poza literalnie rozumiane uformowanie zielonej przestrzeni. Towarzyszy temu szereg pozytywnych zjawisk – od zmian społecznych po budowanie świadomości ekologicznej mieszkańców czy wyznaczanie pozytywnych trendów. Stacja Wisła powstała na skutek przekształcenia w park terenu przemysłowego, na którym zaznaczała się presja inwestycyjna. Zmiana zaplanowana wspólnie ze społecznością lokalną i uwzględniająca tożsamość miejsca pokazała, że zieleni może być tym, co spaja przeszłość z przyszłością. Przykładem takiej przemiany jest również park Czyżyny, który zastąpił betonową przestrzeń dawnego pasa startowego lotniska i zajezdni MPK, a obecnie ma jedną

z najbogatszych ofert rekreacyjnych w mieście. W ubiegłym roku udostępniono krakowianom park Zakrzówek. Dawny kamieniołom, miejsce przemysłowe i niezwykle wymagające z uwagi na ukształtowanie terenu, w którym rozgościła się przyroda, to dzisiaj park unikalny na skalę kraju – z kryształicznie czystą wodą zalewu i ponad 50 ha zieleni.

Park linearny Ruczaj powstał z kolei na wąskiej przestrzeni wzdłuż ekranów akustycznych, „wspierając” jedno z najbardziej rozwijających się w Krakowie osiedli, a park im. Wistawy Szyborskiej przy ul. Karmelickiej był wcześniej zdegradowanym parkingiem. Kraków pokazuje więc, że nawet w mocno zurbanizowanych przestrzeniach można uprawiać tzw. zieloną akupunkturę, która realnie wpływa na jakość życia mieszkańców. Jej wprowadzanie wspiera również przeciwdziałanie negatywnym skutkom zmian klimatycznych, m.in. poprzez stosowanie przepuszczalnych nawierzchni, zwiększanie bioróżnorodności, tworzenie ogrodów deszczowych, ekostref czy łąk kwietnych.

Krakowska zieleni doceniona

Za takie działania Kraków jest doceniany zarówno na forum krajowym, jak i międzynarodowym. Dla przykładu park Reduta zdobył nagrodę PLGBC Green Building Awards 2019 w kategorii „Najlepsza ekologiczna inicjatywa miejska/gminna”, a park Czyżyny został uznany przez Towarzystwo Urbanistów Polskich za najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w Polsce w roku 2020. Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć o wielokrotnie nagradzanych i cieszących się sympatią mieszkańców Ogrodach Krakowian, czyli parkach kieszonkowych. Każdy z nich posiada motyw przewodni nawiązujący do historycznego, przyrodniczego lub społecznego kontekstu przestrzeni. Pierwszy park kieszonkowy powstał w 2016 r. Dziś tego typu zielonych miejsc jest już 40, a kolejne są w trakcie realizacji. Bardzo często powstają one w ramach budżetu obywatelskiego, co pokazuje ich ogromną wagę dla lokalnej społeczności. „Kieszonki” tworzone są na nieużytkach, dzikich parkingach i terenach nieposiadających funkcji rekreacyjnej, dlatego ich znaczenie w kształtowaniu tkanki miejskiej jest nie do przecenienia.

Utworzenie 35 nowych parków, 40 parków kieszonkowych, blisko 20 ogrodów społecznych, a także zwiększenie powierzchni lasów o 200 ha w trakcie urzędowania prezydenta Jacka Majchrowskiego pokazuje jednoznacznie, że Kraków konsekwentnie realizuje politykę zrównoważonego rozwoju miasta.

* dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie



Park Tetmajera pięknie prezentuje się w zimowej szacie / fot. archiwum ZZM



Zima w Lesie Wolskim / fot. archiwum CEE „Symbioza”

Dzień z dwudziestoma stopniami poniżej zera

Dawid Masto*

Pisząc ten felieton, mam bardzo rzadką możliwość patrzenia na las, który trwa w mroźnym klinczu zimą. A gdy tylko wyjdę z ciepłego budynku Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, w którym właśnie się znajduję, także i mnie dorwie dwadzieścia stopni poniżej zera.

S iarczysty mróz z zadziwiającą łatwością wciska się w głąb ciał roślin, zwierząt i ludzi. Kiedy wyjdziemy na zewnątrz, niezależnie od tego, jak skrupulatnie owiniemy się sztucznymi polimerami, naturalnymi puchem czy wełną, uwierzcie mi, efekt zawsze będzie taki sam. Prędzej czy później spod kurtki wyślizgnie się chyłkiem niczym nieosłonięty fragment ciała, a sukces mrozu w walce z naszą próbą zachowania komfortu cieplnego będzie już tylko kwestią czasu.

Najpierw skóra zostanie dotknięta przez mróz bardzo delikatnie, niemal niepostrzeżenie – tego początkowo się nie zauważa. Po chwili ten jej wyczierający na ziąb fragment dotkliwie przypomni o swoim istnieniu – straci elastyczność, będzie bolało i szczypało. Niezwykle to irytujące. Na nic niestety nerwowe poprawianie i naciąganie odzieży. Nie jestem w stanie nawet wyobrazić sobie, z jakimi doświadczeniami musieli zmagać się polarnicy. Jak czuli się Amundsen, Wilson, Shackleton, Scott czy nasz Marek Kamiński, kiedy ich nozdrza przyjmowały kolejne porcje lodowatego powietrza, następnie napętniającego płuca. Dla mnie biegun zimna jest dziś bardzo namacalny. Znajduje się tutaj, w lesie obok mnie, a ja, jak nieraz już wspominałem, jestem istotą wyjątkowo ciepłolubną...

Klimat się zmienia

Martwię się jednak nie zimnem samym w sobie, lecz tym, że mróz tej skali skłonił mnie, abym wam o nim napisał w felietonie. Na zaistnienie w mojej pisarskiej przestrzeni trzeba sobie bowiem zastrzeżenie. Kiedyś na takie mrozy nikt nie zwróciłby uwagi. Przyszła zima, to i zimno się zrobiło – ot co, wielkie mi tam mecyje, nie było po co w gazetach się o tym rozpisywać... Przecież dawniej słupek rządził schodził śmiało jeszcze niżej, nawet na sam dół skali i potrafił

pozostawać tam tygodniami. Zmiany klimatu zmodyfikowały też nieco nasze wyobrażenia o temperaturze typowej dla tej najzimniejszej części roku. Kiedy słyszymy w komunikatach pogodowych, że w ciągu dnia będzie mróz, minus pięć czy minus dziesięć stopni, większość z nas od razu myśli: Ależ zimno!

A dawniej...

W kraju trwają teraz ferie zimowe. Kiedy sięgam pamięcią do lat szkolnych, nie przypominam sobie, bym kiedykolwiek obawiał się, że nie będzie wystarczająco dużo śniegu, czy też martwił się uciążliwością mrozu. Schodząc jeszcze głębiej w zakamarki pamięci, przywołuję obraz siebie jako dziecka jadącego na sankach, sunącego na łyżwach czy robiącego orła w śniegu. Patrząc w swoje sporo młodsze oczy i widzę tylko radość. Kiedy uświadamiam sobie, że wówczas też było dwadzieścia stopni poniżej zera, aż się wzdrzgam. Czyżby mróz, w całej swojej skostniałości, miał jednak litość dla dzieci, a może nawet słabość do nich? Czy omija je szerokim łukiem i daje spokój na pewien czas, bo wie, że gdy dorosną, będzie miał jeszcze nieraz okazję dać im w kość, choćby podczas skrobania szyb w samochodzie? Czy działa zatem w myśl dewizy: co się odwlecze, to nie uciecze?

Kończąc pisać i szczerze owijam się grubym szarym płaszczem – choć i tak wiem, że to na nic. Mam jednak nadzieję, że gdzieś w mieście spotkam beztróskie dziecko o oczach tak roziskrzonych radością jak niegdyś moje. Kto z was zdobędzie się na odwagę i powie mu, że przez zmiany klimatu nie usłyszy już skrzywienia zmrożonego śniegu pod butami? A kto ośmieli się powiedzieć, że kiedy srogo mrozy znikną, wraz z nimi odejdzie coś jeszcze – błyszczące radością oczy naszych dzieci?

* edukator przyrodniczy w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”



CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Jeszcze chwileczkę, jeszcze momencik i ferie w Krakowie będą się kręcić! Już za kilka dni krakowskie dzieciaki rozpoczną swój zimowy odpoczynek. W naszym mieście czeka na nie całe mnóstwo atrakcji. Dla miłośników sportów zimowych przygotowane zostały lodowiska, gdzie można poszaleć na łyżwach i poćwiczyć piruety. Domy i centra kultury oferują mnóstwo ciekawych aktywności skierowanych do młodych artystów, naukowców, informatyków, literatów, sportowców. Tradycyjnie w tym wolnym od nauki czasie planujemy wraz ze Smokiem Wawelskim uczestniczyć w warsztatach. Zapisaliśmy się do Nowohuckiego Centrum Kultury na kalistenikę, czyli aktywność fizyczną, która zwiększa siłę mięśni i nie wymaga użycia sprzętu. Może uda nam się też wziąć udział w zajęciach cyrkowo-ruchowych w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży, zaplanowano tam bowiem fikanie, huśtanie, żonglowanie, turlanie i... latanie! A jak już jesteśmy przy tym temacie, to na pytanie, dlaczego ptaki potrafią latać, a ludzie nie, spróbują odpowiedzieć trenerzy Muzeum Lotnictwa w Krakowie, gdzie odbywać się będą odlotowe ferie.

No i oczywiście nie zapominajcie o spacerach po zimowych parkach Krakowa, a w weekendy namówcie rodziców na wspólny wypad poza miasto, by pozachwycać się śnieżnobiałymi obrazami zimy. Tylko trzymajmy kciuki za to, by spadł śnieg!



JUŻ WIEM!

Zastanawialiśmy się ostatnio ze Smokiem Wawelskim, co oznaczają nazwy poszczególnych miesięcy. I jak zwykle z pomocą przyszła nam smocza ciocia, która powiedziała, że przymiotnik „luty” w języku staropolskim oznaczał „mroźny”, „srogi”. I faktycznie miesiąc ten bywa bardzo zimny! A wiecie, że 2024 to rok przestępny? Ma on 366 dni, a nie 365, i ten jeden dodatkowy dzień wypada w lutym. Ciekawe, jak to jest, co cztery lata obchodzić urodziny, jeśli się urodziło 29 lutego? Znacnie kogoś, kto ma tak nietypową datę przyścia na świat?

PRACOWNIA PLASTYCZNA

Bardzo jestem ciekawy, jak wyobrażacie sobie zimę w mojej smokorożcowej krainie. Zdradzę wam, że bywa bardzo mroźna, pełna śniegu i bałwanoróżców przed domami.

Narysujcie, proszę, wasze pomysły i porównajcie je z zimowymi obrazkami za waszymi oknami.



ORTOGRAFIA PO KRAKOWSKU

Ferie w Krakowie zawilę r...szają,
na co dzieciaki bardzo czekają.
Ły...wy na szalone pir...ety szyk...ją
i sanki na zjazdy z g...rki p.....ygotow...ją.
Jesteście ju... na zimową p.....ygodę gotowi?

REBUS

Rozwiążcie rebus, a dowiecie się, jak nazywa się zorganizowany zimowy wyjazd wypoczynkowy dla dzieci.



~~MA~~



~~TOR~~



~~E ZAK~~



~~T~~

HASŁO:

ZACZYTANY KRAKÓW



„Mity, potwory i awantury starożytnej Grecji” Jamesa Daviesa to album ze zbiorem krótkich form opowiadających wybrane mity. Komiksowe historie przeplatane są dużymi ilustracjami tłumaczącymi zawiłości antycznej mitologii, dzięki którym czytelnik poznaje panteon bogów i herosów, mityczne stworzenia czy geografę zaświatów. Ilustracje utrzymane są w humorystycznej stylistyce i sprawiają, że album nie tylko ogląda, ale i czyta się z przyjemnością. Ilustracje Daviesa są narzędziami, dzięki którym grecka mitologia stanie się atrakcyjniejsza i zapozna się z nią ci, którzy nie przekonali się do tradycyjnej lektury szkolnej.

James Davies, „Mity, potwory i awantury starożytnej Grecji”, Wydawnictwo Kropka, Warszawa 2023



Biblioteka
Kraków

Jak ferie, to koniecznie z książką!

Ryszard Kozik

Ferie to okazja nie tylko do szaleństw na śniegu, ale także do czytania uwolnionego od lekturowego przymusu. Poniżej znajdziecie kilkanaście propozycji dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.

Macie w domu miłośników kryminałów? „Zagadka upiornego lasu” Marty Guzowskiej (Nasza Księgarnia) to czwarty tom cyklu „Detektywi z Tajemniczej 5 kontra duchy”. Anka, Piotrek i Jaga mieli dotąd wiele niesamowitych przygód. Teraz dołącza do nich Lidka, która uczy się w klasie dziennikarskiej i pisze serię reportaży z miejsc, w których... straszny. Czwórka detektywów jedzie do nawiedzonego lasu pod Krakowem, gdzie w niezwykłych okolicznościach zaginęła grupa studentów.

Jeśli macie w domu wielbicieli Minecrafta, to polecam zestaw książek od HarperKids: „Minecraft. Niezwykła kolekcja kreatywnych projektów” (to tak naprawdę trzy książki: „Minipodręcznik czerwonego kamienia”, „Niesamowite projekty” oraz „Niesamowite kompaktowe konstrukcje”), „Minecraft. Podręcznik odkrywcy” oraz „Minecraft. Świat mobów. Oficjalny

przewodnik”. Zapewniam, że będą zachwyceni.

W ilustrowanej serii klasyki wydawnictwa Frajda, adresowanej do młodzieży, ukazały się wcześniej książki „Sherlock Holmes. Pies Baskerville’ów” Arthura Conan Doyle’a i „Moby Dick” Hermana Melville’a. Niedawno dołączyły do nich „Opowieść wigilijna” Charlesa Dickensa oraz „Drakula” Brama Stokera w opracowaniu Margaret McGuire Novak, obie z ilustracjami Maité Schmitt.

Niezwykłe światy od Dwoch Sióstr

Z kolei w najefektowniejszej serii wydawnictwa Dwie Siostry mieliśmy do tej pory książki: „Gabinet anatomii”, „Gabinet zoologii”, „Gabinet dinozaurów” i „Gabinet owadów”. Najnowszy tom cyklu Barbary Taylor (tekst) i Carnovsky’ego (ilustracje) to „Gabinet oceanów”. Niezwykłość serii polega na nałożeniu na siebie trzech warstw obrazu, które możemy oglądać

dzięki trójkolorowym soczewkom. W tym tomie czerwone soczewki pomogą nam wypatrzeć ryby, niebieskie – innych mieszkańców oceanów, a dzięki zielonym poznamy siedliska, w których żyją te stworzenia.

Komiksowe ferie

„Pies Wiskerwillów i inne historie z roku 1960” Carla Barksa wydane w cyklu „Kaczogród” (Egmont) to album zawierający komiksy z roku 1960. Tytułowy „Pies Wiskerwillów” opowiada o wyprawie Sknerusa McKwacza do rodzinnej Szkocji. Trzy najdłuższe komiksy poświęcone są podróżom; odwiedzimy w nich także Saharę, a nawet Układ Słoneczny.

Mam też komiks dla nieco starszych. W tomie „Moon Knight” (Egmont) zebrano komiksy opublikowane pierwotnie w zeszytach 1–12 serii „Moon Knight”. Ich autorami są scenarzysta Brian Michael Bendis i rysownik Alex Maleev. Marc Spector „odpoczywa” w Los Angeles, gdzie produkuje film oparty na własnych przygodach. Tymczasem do miasta sprowadza się wielu przestępców z Nowego Jorku. Jeden z nich jest wyjątkowo niebezpieczny, na dodatek handluje potężną sztuczną inteligencją. Marc musi się zabrać do roboty, w końcu LA to jego terytorium. Przypominają mi o tym Kapitan Ameryka, Spider-Man i Wolverine...

Dlaczego?

Gorąco polecam książkę „Niepowstrzymani 2. Dlaczego świat nie jest sprawiedliwy” Yuvala Noaha Harari’ego (Wydawnictwo Literackie). W drugim tomie serii dla młodych czytelników uznany filozof i historyk wyjaśnia, w jaki sposób rewolucja sprzed dziesięciu tysięcy lat wciąż wpływa na nasze życie. Tłumaczy, jak niewinny eksperyment z uprawą pszenicy doprowadził do głodu, zarazy i wojny oraz w jaki sposób starożytni maniacy rozwinęli pismo i dlaczego rodzice muszą płacić podatki.

Na koniec „Uciekinierzy” Ulfa Starka z ilustracjami Kitty Crowther (Zakamarki). Dziadek zamierza uciec ze szpitala, by po raz ostatni odwiedzić swój dom na wyspie, gdzie spędził wiele lat. W realizacji tego szalonego pomysłu pomaga mu wnuczek. Czego mały Gottfrid dowie się o swoim dziadku Gottfridzie podczas tej ryzykownej eskapady?

Pamiętajcie, że aby czytać książki, wcale nie musicie ich kupować! Mamy w Krakowie wiele filii fantastycznej Biblioteki Kraków, których półki z książkami dla dzieci i młodzieży aż się uginają! A dostępność książki możecie sprawdzić online.

Przyjemnego czytania!

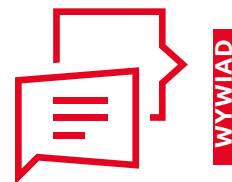


Biblioteka Kraków ma bardzo szeroką ofertę zarówno dla najmłodszych czytelników, jak i tych nastoletnich / fot. Bogusław Świerzowski



Marcin Jurczenko

pedagog, mediator, doradca zawodowy, dyrektor Specjalistycznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej pn. Krakowski Ośrodek Kariery



Podczas ferii powinniśmy odpocząć

Czy uczyć się podczas ferii? Jak efektywnie odpoczywać? Jakich umiejętności będziemy potrzebować na rynku pracy? – na pytania Tadeusza Mordarskiego odpowiada pedagog Marcin Jurczenko, dyrektor Krakowskiego Ośrodka Kariery.

Co robić podczas ferii zimowych?

Marcin Jurczenko: Odpocząć. A najlepiej zdrowo odpocząć.

Na rynku pojawia się mnóstwo ofert z kursami przygotowującymi do egzaminu ósmoklasisty czy matury. Ferie to dobry czas na naukę?

MJ: Nie jestem do tego przekonany. Patrząc z perspektywy ucznia, który za dwa czy trzy miesiące ma egzaminy, ważniejsze od „zakuwania” jest spojrzenie w głąb siebie. Najważniejsze jest dostrzeżenie tego, czego potrzebujemy my sami. Na tej podstawie można zweryfikować swoje zasoby, zastanowić się nad swoimi talentami, pomyśleć o sukcesach, zaplanować ścieżkę edukacyjną czy zawodową oraz ustalić, jaka jest nasza motywacja do dalszych działań. Dopiero to pozwoli nam stwierdzić, czego w danym momencie potrzebuje nasza głowa i nasz organizm. Tymczasem wyobrażam sobie dziesiątki krakowskich domów, w których rodzice naciskają na dzieci. Mówią im, że ferie przed egzaminami powinny być okresem wytężonej pracy. Nie zgadzam się z tym. To jest czas przede wszystkim na odpoczynek, ewentualnie nadrobienie zaległości. Ale najpierw te braki trzeba zweryfikować i raczej rodzic tego nie robi. To sam uczeń powinien dokonać takiego „przeгляdu”, stwierdzić, czy ma zaległości, oraz zdecydować, na co przeznaczy najbliższe tygodnie. Ferie to dobry czas, by się nad tym zastanowić. No i proszę też pamiętać, że wspomniane egzaminy są podsumowaniem wielu lat nauki, a nie tylko dwóch ostatnich miesięcy.

Jak zdrowo odpocząć?

MJ: Świetnym sposobem jest aktywność fizyczna. Na świeżym powietrzu nasza głowa naprawdę odpoczywa. Wszelkie aktywności czy spotkania z rówieśnikami, które pozwolą oderwać myśli od czekających nas egzaminów, są pożądane.

Rodzice mogą protestować, bo wolą, by dziecko się wtedy uczyło.

MJ: Ale dzięki takiej przerwie dziecko będzie mieć bardziej otwarty umysł. W efekcie będzie łatwiej chłonąć wiedzę, przyniesie mu to mnóstwo korzyści i da lepszy rezultat podczas egzaminów. Chodzi o to, by znaleźć takie aktywności, które przynoszą ulgę, redukują napięcie, pozwalają się przenieść do świata wyobraźni.

Dla niektórych sposobem na regulację emocji może być palenie papierosów czy granie na komputerze.

MJ: To, pomijając skutki zdrowotne, jest o tyle szkodliwe, że kiedyś dojdzie do sytuacji, w której taki regulator przestanie wystarczać. Z uzależnieniami bywa bowiem tak, że się pogłębiają. To ślepa uliczka, droga donikąd. Dobrymi regulatorami są te, które podnoszą poziom endorfin, a obniżają ciśnienie krwi. Postawmy więc na spacer, spotkania z ludźmi, rozmowy, obserwację rzeczywistości, analizę otaczającego nas świata, przebywanie ze zwierzętami, wolontariat, uczestniczenie w życiu rodzinnym, aktywności sportowe... Oczywiście, można regulować emocje, paląc papierosy, lub nie regulować ich wcale i – jak mówią młodzi ludzie – „cisnąć na maksa”, ale za chwilę gabinety psychiatryczne będą przepelnione takimi młodymi ludźmi. W końcu zasoby organizmu zostaną wyczerpane.

Może po prostu dawniej żyło się wolniej, a obecne zachowanie młodych i to ciągle „ciśnięcie” jest sposobem, by pozostać w tym rozpędzonym pociągu?

MJ: Tylko że dziś nie wiemy, dokąd ten pociąg zmierza. W przyszłości będą istnieć zawody teraz jeszcze nienazwane. Rynek pracy będzie oczekiwał człowieka z otwartym umysłem, umiejącego pracować w grupie i się komunikować. Pozostałych rzeczy ten rynek jest w stanie nauczyć. W związku z tym pędzenie teraz za czymś za wszelką cenę może spowodować, że się wykoileimy, bo nie takie będą oczekiwania rynku pracy za kilka lat. Klasy ósma czy maturalna to okresy, w których ludzie dokonują wyborów. Już dziś zdefiniowane są pewne kompetencje przyszłości: odkrywanie sensu, nadawanie znaczeń, inteligencja społeczna, myślenie niekonwencjonalne, korzystanie z nowych mediów, myślenie projektowe czy transdyscyplinarność. To nie są poszczególne działy wiedzy z matematyki czy chemii, ale holistyczne, całościowe podejście. Dlatego zachęcam, by zajrzeć w siebie w kontekście tych umiejętności. Zastanowić się, czego ja mogę się nauczyć i jak chciałbym pracować: czy na zewnątrz, czy wewnątrz, czy z ludźmi, czy bez ludzi, czy z maszyną, czy z człowiekiem.

Jak więc spędzić te ostatnie tygodnie przed egzaminami?

MJ: Relaksować się. Rozmawiać z ludźmi. Nie popadać w histerię. Uwierzyć w siebie. Poszukać pomocy w uzupełnianiu własnych deficytów.



Jak w Krakowie spędzić ferie zimowe? Kilka propozycji przedstawiamy na kolejnych stronach. Warto z nich skorzystać!

Bezpłatne lodowisko dla dzieci i rodzin!

Takiej akcji w Krakowie jeszcze nie było! Podczas ferii zimowych (od 12 do 25 lutego) na lodowisku przy TAURON Arenie Kraków dzieci, a także rodziny z dziećmi, będą mogły jeździć bezpłatnie!

Na każdy dzień magistrat przygotował pulę darmowych wejściówek na ślizgawkę dla osób mieszkających w Krakowie. Aby je odebrać, wystarczy przyjść na lodowisko i spełnić jeden z kilku warunków. Kto więc może skorzystać z bezpłatnego biletu?

- Uczniowie, którzy skończyli 13 lat, ale nie ukończyli 18. roku życia (za okazaniem legitymacji szkolnej).
- Rodziny z dziećmi do 12. roku życia.
- Posiadacze ważnej Krakowskiej Karty Rodzinnej.
- Posiadacze ważnej Krakowskiej Karty Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem.

Sprawdźcie koniecznie, jaki dokument uprawnia do skorzystania z bezpłatnej jazdy. Szczegóły akcji „Ferie na lodowisku” znajdziecie na miejskiej stronie: krakow.pl. (TM)



Zagraj w curling!

Niektórzy mówią o nim „szachy na lodzie”. Tak naprawdę curling to gra strategiczna i sport olimpijski, którego może spróbować każdy, bez względu na wiek, kondycję i sprawność.

Aby uprawiać curling, potrzebujemy kamieni, szczonek i torów. Wszystko to jest dostępne na parkingu podziemnym TAURON Areny Kraków od strony ul. Dąbskiej. Podczas ferii z torów curlingowych można korzystać w dwóch formach: w ramach indywidualnych zajęć otwartych z instruktorem oraz po wynajęciu torów na wyłączność.

Zajęcia otwarte kosztują 40 zł (bilet normalny), ale uczniowie i studenci zapłacą mniej: 20 zł. Dodatkowe informacje można znaleźć na stronie curlingwkrakowie.pl oraz na FB: Curling w Krakowie.

Zima z Krakowską Kartą Rodzinną

Parki rozrywki, kluby sportowe, ośrodki kultury i baseny – z zajęć w tych miejscach bezpłatnie korzystać będą mogli posiadacze ważnej Krakowskiej Karty Rodzinnej.

– Zależy nam na tym, by posiadacze KKR mogli bezpłatnie cieszyć się jak największą liczbą atrakcji. Wzorem lat ubiegłych w tym roku także przygotowaliśmy dla nich wiele rozrywek, które pozwolą umilić im czas oraz aktywnie i w różnorodny sposób spędzić przerwę międzysemestralną – mówi wiceprezydent Krakowa Andrzej Kulig.

W sumie Urząd Miasta przygotował aż 1600 darmowych biletów, które będzie można odebrać w wybranych lokalizacjach. Szczegółowa lista miejsc biorących udział w akcji jest dostępna na oficjalnej stronie internetowej Krakowskiej Karty Rodzinnej: kkk.krakow.pl.

– Zachęcamy dzieci i młodzież do udziału w akcji i aktywnego korzystania z licznych przygotowanych aktywności. Niech te ferie staną się czasem radości, zabawy i wspólnych, rodzinnych przeżyć – dodaje wiceprezydent Kulig. (TM)



 **Kraków**

FERIE

z Krakowską Kartą Rodzinną

Zapraszamy dzieci i młodzież posiadających Krakowską Kartę Rodzinną do skorzystania ze specjalnej oferty zimowej



www.kkr.krakow.pl





Młodzi krakowianie uwielbiają lodowisko w parku Jordana / Fot. Jan Graczyński

Dokąd na łyżwy?

Tadeusz Mordarski

Co robić, żeby się wyszaleć, zapomnieć o szkole i zdrowo odpocząć w ferie? uprawiać sporty zimowe! W Krakowie narzekać nie mogą przede wszystkim miłośnicy jazdy na łyżwach. Do dyspozycji mają bowiem kilka lodowisk pod gołym niebem i jedno w hali.

Aktywność fizyczna to nie tylko sposób na nudę podczas ferii, ale przede wszystkim skuteczny sposób na stres związany ze szkołą czy zbliżającymi się egzaminami. Jak możecie przeczytać na str. 19, ekspert poleca wypoczynek na świeżym powietrzu nie tylko ze względów zdrowotnych, ale także dlatego, że otwiera on umysł i sprzyja skutecznej nauce. – Uwielbiam jeździć na nartach i łyżwach. Aby pojeździć, wyjeżdżam z rodzicami poza miasto. Będąc w Krakowie, wybieram ślizgawki. Byłam już na kilku – chwali się Jagoda, uczennica VI klasy podstawówki.

Park Jordana

Największe lodowisko na świeżym powietrzu w Krakowie, a może nawet i w całej Polsce (o czym czytamy na stronie: ice-park.pl), znajduje się w parku Jordana. Podzielone jest na trzy strefy: dużą taflę, taflę dla dzieci i lodową alejkę wijącą się pomiędzy drzewami. – Bardzo mi się tutaj podoba. Przede wszystkim ślizgawka jest dobrze zorganizowana, ma przejrzysty układ komunikacyjny, który raczej nie sprzyja niebezpiecznym sytuacjom – mówi Nina, którą spotkaliśmy razem z partnerem i 9-letnią córką w parku Jordana. – Jest tu bardzo klimatycznie, romantyczny nastrój tworzą ładne światła. Do tego jest super alejka. Minusem może być to, że akurat na tej lodowej alejce jest trochę ciasno, ale być może wynika to z tego, że jesteśmy tu późnym popołudniem w niedzielę. No i ceny nie są najniższe, ale na szczęście można skorzystać z kart typu MultiSport – dodaje nasza rozmówczyni.

Normalne bilety kosztują 27 zł, a ulgowe 22 zł za 90 min jazdy. Są jednak dostępne także tańsze wejściówki rodzinne oraz dla najmłodszych (5 zł). Taniej mają też grupy szkolne (min. 10 osób z opiekunem), ale w ich przypadku wymagana jest rezerwacja pod numerem tel. 697 008 340. Miłośnicy łyżew mogą również skorzystać z promocji, o których więcej przeczytacie na stronie internetowej Ice Parku.

Nowa Huta

Kto woli ślizgawkę po drugiej stronie Krakowa, może skorzystać z tej przed Nowohuckim Centrum Kultury. – Gwarantujemy dobrą zabawę w wolnym powietrzu, dużo radości i pozbycie się

nadmiaru kalorii. Na co dzień i od święta, indywidualnie i grupowo, od bandy do bandy, na swoich lub wypożyczonych łyżwach, przy muzyce i w miłym towarzystwie – zapewnia Zbigniew Grzyb, dyrektor NCK. Mobilne lodowisko o powierzchni 800 m kw. znajduje się na skwerze, tuż obok pl. Centralnego.

W ferie czynne będzie już od godz. 9.00, a za 45 minut jazdy zapłacimy 10 zł. Informacje i rezerwacje dla grup: tel. 502 629 247, e-mail: lodowisko@nck.krakow.pl.

Czyżyny

Lodowisko przed TAURON Areną Kraków, od strony parku Lotników Polskich, jest jednym z najchętniej odwiedzanych w naszym mieście. – My to już nawet mamy pewną „procedurę”: najpierw idziemy na dwie godziny na łyżwy, a później jeszcze robimy sobie spacer po parku – mówią Ania i Ewa, które regularnie odwiedzają ślizgawkę na Czyżynach.

Normalna wejściówka kosztuje 20 zł, ulgowa 14 zł, a ta dla osób posiadających Krakowską Kartę Rodzinną 3+, Kartę Dużej Rodziny lub orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – 11 zł. Bilety kupuje się na dwugodzinne tury. W ferie krakowskie rodziny mogą skorzystać z lodowiska bezpłatnie – szczegóły akcji na str. 20.

Stare Miasto

Lodowisko przed Galerią Krakowską znajduje się w samym sercu Krakowa. – Na zimowe śmiganie zapraszamy zarówno wytrawnych wirtuozów jazdy na lodzie, jak i wszystkich, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z łyżwami – zachęcają organizatorzy ślizgawki.

Grzegórzki

W Krakowie dostępna jest także kryta ślizgawka przy ul. Siedleckiego. Na co dzień na tym lodowisku trenują i swoje mecze rozgrywają hokeiści Comarch Cracovii. To powoduje, że ślizgawka dostępna jest wyłącznie w ściśle określonych godzinach. Szczegółowe informacje podano na stronie: cracovia-hokej.pl/slizgawki, można je też uzyskać, dzwoniąc pod nr tel. 12 421-13-17 lub pisząc na adres: lodowisko@cracovia.pl.



Zimowe propozycje muzeów

Tadeusz Mordarski

Feryjna oferta krakowskich muzeów jest naprawdę różnorodna!

Muzeum Krakowa proponuje

Warsztaty tworzenia szopek. Na szczególną uwagę zasługują warsztaty dla dzieci w wieku 5–10 lat „Z tego, co mamy, szopkę zrobić radę mamy”. – Wspólnie postaramy się zbudować własną szopkę i to z materiałów, które każdy z nas może znaleźć we własnym domu – twierdzą organizatorzy warsztatów. Jako inspiracje posłużą krakowskie szopki konkursowe, którym uczestnicy warsztatów będą mogli przyjrzeć się z bliska.

Automobilem dookoła świata. Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego zaprasza na opowieść o wyprawie zorganizowanej przez czwórkę harcerzy prawie sto lat temu. W czasie zajęć będzie można zaplanować własną podróż, dobrać odpowiedni ekwipunek i namalować unikatowy samochód, by potem wybrać się nim na przejażdżkę.

W obronie granic. Turniej gry planszowej „Bitwa Warszawska”. Dla nieco starszych (12+) w oddziale MK przy ul. Pomorskiej

odbędzie się warsztat muzealny, który przeniesie nas do sierpnia 1920 r., gdy na Warszawę nacierała Armia Czerwona. Czy Wojsko Polskie zdoła obronić miasto? Gra toczy się na podzielonej na sześciokątne pola planszy przedstawiającej teatr działań wojennych, a gracze mogą sprawdzić swoje umiejętności dowódcze, planując kolejne ataki na wroga.

Informacje o wszystkich wydarzeniach organizowanych przez Muzeum Krakowa można znaleźć na stronie internetowej placówki: muzeumkrakowa.pl. Także przez nią odbywają się zapisy na warsztaty.

Muzeum Fotografii zaprasza

Chcesz zostać fotografem? A może po prostu chcesz robić dobre zdjęcia, którymi pochwalisz się znajomym? Wykorzystaj ferie, by się tego nauczyć!

Dziś aparat fotograficzny mamy zawsze ze sobą, bo jest on niemal w każdym smartfonie. – Właśnie dlatego zapraszamy dzieci na zimowy kurs fotografii, w trakcie którego będziemy wspólnie ćwiczyć patrzenie, by widzieć dokładniej i więcej, badać możliwości aparatu i eksperymentować. Zwrócimy uwagę na najważniejsze elementy, które tworzą obraz fotograficzny: perspektywę, kompozycję i światło. Zastanowimy się, jak zdjęcia można wykorzystywać do opowiadania historii – mówi Alicja Szymaska z Muzeum Fotografii, które w ferie zaprasza na warsztaty („W ciemni fotograficznej”), zwiedzanie wystawy („Co robi zdjęcie?”), kursy fotografii dla dzieci (o: perspektywie, kompozycji, świetle, budowaniu historii) czy wykład potoczony z pokazem („Louis Jacques M. J. M. Daguerre i jego wynalazek”). Szczegóły i zapisy na stronie Muzeum Fotografii: mufo.krakow.pl.

 **Kraków**

TECHNOCZUŁE FERIE

w Muzeum Inżynierii i Techniki

**M
I
T**

W lutym serdecznie zapraszamy wszystkich przyszłych inżynierów i entuzjastów dobrej zabawy do wspólnego spędzenia czasu. Każde spotkanie obejmuje warsztaty, tematyczne zwiedzanie wystawy **Miasto. TECHNOCZUŁOŚĆ** oraz zabawę w **Strefie Klocków**.

Szczegóły na stronie internetowej. Zarezerwuj miejsce już dziś!



mit.krakow.pl

I TURA: 13.02 – 16.02 • II TURA: 20.02 – 23.02

z EFKĄ



MASZYNA DO PISANIA „EFKA” C 28

z Maluchem



SAMOCHÓD OSOBOWY POLSKI FIAT 126P

z Bajką



RZUTNIK B-2 BAJKA

MUZEUM INŻYNIERII I TECHNIKI – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Rezerwacja miejsc: od wtorku do soboty w godz. 9:00–17:00, tel: 12 428 66 00 wew. 11, rezerwacja@mit.krakow.pl

Jak z bajki!

Tadeusz Mordarski

Piętnaście teatrów z całej Polski, dwadzieścia spektakli, kilkudziesięciu bajkowych bohaterów, setki powodów do zadumy i śmiechu oraz tysiące niezapomnianych wrażeń.


W Nowohuckim Centrum Kultury odbędzie się Festiwal Teatrów dla Dzieci, na który zapraszają m.in. Królowa Śniegu, Czerwony Kapturek, Koziołek Matotek, Brzydkie Kaczątko, Czarnoksiężnik z Krainy Oz i pan Twardowski.

Od 10 do 25 lutego dzieci będą mogły zobaczyć kilkadziesiąt spektakli. – Nasz festiwal służy nie tylko popularyzacji sztuki teatralnej wśród dzieci i młodzieży, ale także kształtowaniu kultury teatralnej i wyrabianiu nawyku obcowania ze sztuką. Prosimy więc o wyłączenie telefonów komórkowych i włączenie wyobraźni. To będą ferie jak z bajki! – mówi Zbigniew Grzyb, dyrektor NCK.



Już 10 lutego startuje Festiwal Teatrów dla Dzieci / fot. archiwum NCK

W ramach festiwalu placówka przygotowała także warsztaty plastyczne, ceramiczne, rękodzieła oraz teatru cieni. Na zajęcia obowiązują zapisy, a szczegółowe informacje najlepiej wyszukać na stronie: festiwalteatrow.pl.

Na uczestników tegorocznego festiwalu będą czekać również dwie bezpłatne wystawy: interdyscyplinarna „Fikaj z Koziołkiem Matotkiem” i ilustracji „Światy Innocentiego”. 

Ferie w Ludowym

Tadeusz Mordarski

Specjalne feryjne pokazy dla dzieci przygotował Teatr Ludowy. W sumie będzie można zobaczyć cztery przedstawienia.


11 lutego, godz. 14.00: „Pippi”. Poznajcie najsilniejszą dziewczynkę świata, z torbą pełną złotych monet, rudymi warkoczykami i tysiącem piegów. Poznajcie też jej przyjaciół, konia, z którym mieszka w willi Śmiesznotce, małą Pana Nilsona i wszystkie niestworzone historie, które opowiada. Oto ona. Po prostu Pippi. Przygody tej kultowej postaci w roztańczonym i rozśpiewanym spektaklu dla widzów od lat 5 będzie można zobaczyć na Dużej Scenie.

14 i 15 lutego, godz. 10.00: „Lokomotywą przez świat”. To interaktywny spektakl dla dzieci, wykorzystujący muzyczność poezji Juliana Tuwima. Rozpędzona lokomotywa pędzi przez świat

i zabiera w podróż dzieci z różnych zakątków Europy. W każdym wagonie pełno jest pasażerów. Jak tu się dogadać, gdy łączy nas tylko wspólna podróż w jednym wagonie? Z pomocą przychodzą dźwięki.

17 lutego, godz. 13.00: „Preskot”. To spektakl dla dzieci od 10. roku życia. Jest to opowiedziana z wielką wrażliwością, czułością i humorem historia o potrzebie komunikacji i prawdy w rodzinie oraz o potrzebie bliskości. „Preskot” uruchamia wyobraźnię i najcieplejsze uczucia, pomagające przetrwać najtrudniejsze chwile.

25 lutego, godz. 15.00: „Królowa Śniegu”. To z kolei barwna podróż do krainy Królowej Śniegu. Wraz z Gerdą szukającą Kaya, swego przyjaciela i towarzysza bez troskich zabaw, odwiedzimy eteryczną krainę kwiatów, bajkowy pałac księżniczki i zmierzmy się ze złowrogimi zbójcami. Wszystko po to, aby w obliczu zła odkryć siłę miłości.

Bilety na spektakle można kupić na stronie internetowej Teatru Ludowego: ludowy.pl. 



„Preskot” w Teatrze Ludowym to przedstawienie dla dzieci od 10. roku życia / fot. Jeremy Astaszow



fot. Jan Graczyński

Ryszard Kozik
pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztoforów

Nowohucianie wspominali, pani profesor opisała

Rzadko zdarza się, że informacja o ukazaniu się książki sprawiła mi aż taką radość. Za książkami przepadam i czytam je w każdej wolnej chwili, są też tytuły, na które oczekuję, autorzy mający u mnie bezgraniczny kredyt zaufania. A jednak nieczęsto podchodzę do nich tak osobiście, jak w przypadku książki „Nowohucianie o Polsce Ludowej” dr hab. Agnieszki Chłosty-Sikorskiej (profesor UKEN), wydanej przez Muzeum Krakowa oraz Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

Powodów mam kilka

Pierwszy jest taki, że byłem u początków procesu, który do powstania książki doprowadził. W nieistniejącym już Muzeum PRL-u pomagałem Agnieszce wypracować model spotkań z mieszkańcami, który ona potem przez kilka lat wspaniale rozwijała i prowadziła. Były to „Podwieczorki w Muzeum”, w trakcie których mieszkańcy Nowej Huty mogli przy kawie, herbacie i ciastkach powspominać czasy PRL-u.

Nie były to jednak wspomnienia wyłącznie nostalgiczne. Prowadząca dbała o odpowiednie wprowadzenie tematu spotkania i skomentowanie padających wypowiedzi. Podobnie wygląda książka, która składa się z historycznej opowieści o życiu codziennym w PRL-u (m.in. dzieciństwo, edukacja, praca zawodowa, kuchnia i puste półki, czas wolny, wypoczynek zorganizowany, świętowanie) inkrustowanej fragmentami wspomnień z „Podwieczorków...”.

Powód drugi to osoba autorki książki, która mnóstwo energii i serca wkłada zawsze w podejmowane działania. Było to bezcenne dla Muzeum PRL-u, jest bezcenne dla jego następcy – Muzeum Nowej Huty, z którym Agnieszka Chłosta-Sikorska w dalszym ciągu współpracuje. Jest też członkinią Rady Muzeum Krakowa.

Powód trzeci to grono uczestników „Podwieczorków”. Brałem udział w ich niewielkiej części, ale jestem w stanie na podstawie

nawet tych krótkich cytatów stwierdzić, z czyich ust padła dana wypowiedź. To przede wszystkim nasi stali, muzealni bywalcy. Osoby, które można było spotkać na wernisażach, wykładach, spotkaniach. Część nadal można. Niektórzy jednak już odeszli, ale zostali z nami m.in. dzięki zrealizowanym w trakcie „Podwieczorków...” nagraniom, a teraz także książce „Nowohucianie o Polsce Ludowej”.

Książka sprawiła mi też tak wielką radość, bo choć całość opowieści jest uniwersalna, to dzięki wplecionym wspomnieniom mieszkańców staje się historią nowohucką. Przywołuje nieistniejące już dziś miejsca, wyciąga na światło dzienne głęboko skrywane wspomnienia. Czasem też kontrowersje.

Książka sprawiła mi też tak wielką radość, bo choć całość opowieści jest uniwersalna, to dzięki wplecionym opowieściom mieszkańców staje się historią nowohucką. Przywołuje nieistniejące już dziś miejsca, wyciąga na światło dzienne głęboko skrywane wspomnienia.

Głos mieszkańców Huty

Oczywiście wspomnienia mieszkańców są wybiórcze, często też skłonne do upiększania opisywanych wydarzeń. Mają jednak wyjątkową wartość, bo choć Huta doczekała się już na swój temat sporej liczby publikacji, to jednak ich autorzy – poza kilkoma książkami reporterskimi, np. Katarzyny Kobylarczyk i Renaty Radłowskiej – niezbyt często oddają głos mieszkańcom, a ci najstarsi (pokolenia budowniczych dzielnicy i ich dzieci) już przecież odchodzą.

Stała się więc książka Agnieszki Chłosty-Sikorskiej moją drugą lekturą 2024 r., przeskakując w kolejce wiele oczekujących na czytanie tytułów. No, ale tę książkę po prostu musiałem przeczytać, bo jej wydanie sprawiło mi bardzo miłą niespodziankę na początek roku! Nie tylko mnie zresztą chyba, przynajmniej sądząc po facebookowych reakcjach znajomych.

PS. Jak większości wydawnictw muzealnych, książki nie znajdziecie we wszystkich księgarniach. Możecie ją jednak kupić w sklepie Muzeum Krakowa w pałacu Krzysztoforów i oczywiście w Muzeum Nowej Huty. Jest też dostępna w sklepie internetowym Muzeum Krakowa.



Kraków

Tegoroczne spotkanie z przedstawicielami krakowskich placówek konsularnych tym razem odbyło się w pałacu Wielopolskich / fot. Piotr Wojnarowski

Dyplomatyczny początek roku

Beata Sabatowicz

Historia zatoczyła koło. 11 stycznia w pałacu Wielopolskich – miejscu, do którego 22 lata temu Jacek Majchrowski po raz pierwszy zaprosił przedstawicieli krakowskich placówek konsularnych – odbyło się ostatnie, pożegnalne spotkanie tego prezydenta Krakowa z dyplomatami.

Prezydent Majchrowski podziękował konsulom za wszystkie wspólne działania. – Miałem okazję i przyjemność współpracować z wieloma konsulami generalnymi Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych, Słowacji, Ukrainy, a po reaktywacji konsulatów także z konsulami generalnymi Austrii i Węgier. Z konsulami honorowymi ta współpraca trwa bez zmiennych kadencji nawet od kilkunastu lat, a z niektórymi – np. z panem Januszem Kahlem, Kazimierzem Karasińskim, Marianem Mikołajskim czy Krzysztofem Ingardenem – współpracujemy od samego początku – podkreślał prezydent.

Miasto otwarte na świat

W czasie kadencji Jacka Majchrowskiego powstawały kolejne placówki konsularne, co – jak podkreślił prezydent – zawsze było dla niego powodem do dumy. Potwierdza to ważną pozycję Krakowa na arenie międzynarodowej jako miasta otwartego na świat, stwarzającego doskonałe warunki do życia i do pracy. Jeśli chodzi o liczbę placówek konsularnych, w Polsce nadal jesteśmy, po Warszawie, liderem. Zajmujemy też czołową pozycję pod kątem lokowania międzynarodowych firm. W 2023 r. swoje siedziby otworzyły w Krakowie np. amerykańska firma Amazon czy Project 44.

Równie imponująca jest lista zagranicznych miast partnerskich Krakowa. Formalne kontakty z ponad 30 miastami z całego świata to oczywiście dorobek kilkudziesięciu lat (ostatnio obchodziliśmy np. jubileusz 50-lecia współpracy z Lipskiem i Rochester). Tym bardziej cieszy fakt, że większość tych relacji jest nadal rozwijana. Skupiając się na współpracy projektowej i inicjatywach, które odpowiadają na

aktualne wyzwania i potrzeby Krakowa, nawiązujemy także nowe zagraniczne znajomości i przyjaźnie. Oczywiście zastęgu – jak podkreślił Jacek Majchrowski – mają tu krakowskie konsulaty.

Do podziękowań prezydenta przyłączył się wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa Artur Buszek, zaś w imieniu korpusu dyplomatycznego głos zabrał konsul generalny Ukrainy Władysław Wojnarowski, który skierował do władz miasta i pracowników UMK słowa wdzięczności za wspieranie działań placówek i otwartość na współpracę. Nie zabrakło odniesień do obecnej sytuacji w Ukrainie i gorącego apelu o dalszą pomoc dla Ukraińców, którzy walczą nie tylko o wolność swojej ojczyzny, ale także o pokój dla całej Europy, a nawet świata.

Czas podsumowań i planów na przyszłość

Atmosfera spotkania tradycyjnie sprzyjała rozmowom o planach na nowo rozpoczęty rok, jak również podsumowaniom wydarzeń roku ubiegłego, a nawet tych z minionych 22 lat! Pretekstem do wspomnień była prezentacja zdjęć ze wszystkich poprzednich spotkań noworocznych prezydenta Jacka Majchrowskiego z krakowskim korpusem konsularnym. Wielu dyplomatów z sentymentem rozpoznawało się na zdjęciach i wspominało swoich kolegów, którzy pełnili misję w naszym mieście. Symboliczną klamrą spinającą bogaty rozdział współpracy z krakowskim korpu-

sem konsularnym było wspólne zdjęcie prezydenta Majchrowskiego z dyplomatami. Z pewnością będzie ono miłą pamiątką po tym spotkaniu.

W czasie kadencji Jacka Majchrowskiego powstawały kolejne placówki konsularne, co – jak podkreślił prezydent – zawsze było dla niego powodem do dumy.



Zajęcia w CAS Swoszowice CORNER / fot. archiwum CAS-u

że dzięki udziałowi w zajęciach w CAS-ach nawiązali nowe znajomości, 99 proc. uważa, że CAS-y pozwalają przyjemnie i pożytecznie spędzać czas, a prawie 96 proc. – że mogą tam rozwijać swoje pasje i zainteresowania oraz nabywać nową wiedzę i nowe umiejętności. Z uznaniem o kompetencjach prowadzących zajęcia wypowiada się 98 proc. ankietowanych, chwaliąc ich punktualność (99 proc.) oraz umiejętność tworzenia dobrej atmosfery (97 proc.).

Sprawność fizyczna to niezwykle ważny element zdrowego starzenia. Ponad 93 proc. badanych potwierdza, że działania CAS-ów mają na uwadze dbałość o nią.

Nietatwy wolontariat

Zdając sobie sprawę z wagi poczucia sensu życia oraz radości płynącej ze świadomości, że jest się komuś potrzebnym, członkowie CAS-ów są zachęceni do wolontariatu. Nie zawsze jest to łatwe. W pierwszych latach działania centrów zaledwie 8 proc. ich członków gotowych było podejmować się tego typu działań. Chcieli głównie widzieć w CAS-ach miejsca, w których ktoś będzie ciekawie organizował im czas. Dzisiaj ponad 67 proc. badanych stwierdza, że chętnie angażuje się w działania wolontariackie, bo chce pomagać innym. To znacząca zmiana wywołana w ciągu kilku lat m.in. istnieniem sieci CAS-ów. Obok badań ilościowych przeprowadzono badania jakościowe, próbując dociec, jakie rodzaje aktywności proponowane uczestnikom najpełniej dowodzą celowości istnienia CAS-ów.

Zasygnalizowane w tym miejscu wyniki pozwalają z ogromną dumą i radością stwierdzić, że pieniądze wydane na działanie całej sieci (na 2024 r. zaplanowano ok. 8,7 mln zł) to doskonała inwestycja w jakość życia starszych mieszkańców naszego miasta, w inspirowanie ich do prowadzenia zdrowszego trybu życia oraz niebywale ważne ułatwianie im działania na rzecz potrzebujących. Centra Aktywności Seniorów zdały egzamin. Spełniły pokładane w nich nadzieje.

Sieć Centrów Aktywności Seniorów zdała egzamin

Anna Okońska-Walkowicz

Centra Aktywności Seniorów to krakowski sposób na włączanie seniorów w życie miasta, stwarzanie im możliwości zawiązywania nowych przyjaźni i grup wsparcia, wyzwalanie chęci do działań wolontariackich, a nade wszystko utrzymywanie sprawności intelektualnej i fizycznej.

Osoby należące do CAS-ów, a jest ich już ponad 8 tys., mogą nieodpłatnie uczyć się języków obcych, tańca, gry w brydża, bulle, molki czy scrabble oraz doskonalić swoje kompetencje cyfrowe. Mogą oddawać się pasjom artystycznym lub uczestniczyć w wycieczkach po Krakowie i poza nim, poznając m.in. historię i tradycje miasta. Wszystko po to, aby ci, którzy nie pracują już zawodowo, mogli ciągle się uczyć, czuć się ważnymi, potrzebnymi i ciekawymi osobami. Każda z czytelniczek i każdy z czytelników KRAKOWA.PL mających ukończone 60 lat może zapisać się do dowolnego CAS-u. Co ważne, z zajęć można korzystać w kilku centrach, zależnie od swoich zainteresowań, potrzeb i możliwości.

Sieć CAS-ów oplata w miarę równomiernie wszystkie 18 dzielnic naszego miasta po to, aby osobom starszym łatwo było

docierać na zajęcia. Sprzyja to również powstawaniu grup sąsiedzkich, których wartość dla wysokiej jakości życia w starości jest nie do przecenienia.

Czy to działa?

Aby dowiedzieć się, czy 55 miejsc prowadzonych przez organizacje pozarządowe, a finansowanych z budżetu Miasta działa i czy wszystkie CAS-y potrafią sprostać założonym celom, dokonano ewaluacji ich pracy. Ewaluacja to szacowanie wartości danego przedsięwzięcia, a także proces zbierania danych i ich interpretacji w celu podjęcia decyzji, czy dany projekt kontynuować, czy może go zakończyć.

W badaniu wzięły udział 4244 osoby z wszystkich 55 CAS-ów. Zebrano ogromny materiał, którego analiza pokazała, że ponad 96 proc. respondentów stwierdza,



Akademia Zdrowia Osób Starszych

W ramach programu PASIOS, z inicjatywy Rady Krakowskich Seniorów, zaplanowano cykl spotkań o tematyce prozdrowotnej. Wykłady odbywać się będą w Sali Obrad RMK przy pl. Wszystkich Świętych 3–4.

Harmonogram spotkań:

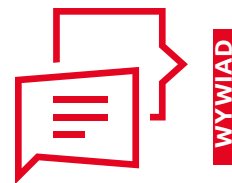
- 16 lutego 2024, godz. 10.00–12.00
dr hab. n. med. Elżbieta Łuczyńska: „Profilaktyczne badania radiologiczne piersi, prostaty i brzucha”.

- 4 marca, godz. 10.00–12.00
dr Joanna Gradek, adiunkt AWF: „Dlaczego codzienna aktywność fizyczna jest nam niezbędną? Od teorii do praktyki”.
- 14 maja, godz. 10.00–12.00
prof. dr hab. n. med. Tomasz Grodzicki: „Bezpieczeństwo stosowania leków i ich zażywanie”.
- 20 czerwca, godz. 10.00–12.00
dr n. med. Krzysztof Czarnobilski: „Recepta na długowieczność”.



Bogdan Smok

wieloletni przewodniczący Rady Dzielnicy VI Bronowice, radny Miasta Krakowa w latach 2010–2014 i od 25 października 2023 r.



Dobra współpraca to podstawa

O powrocie do Rady Miasta Krakowa i priorytetach na najbliższe miesiące w rozmowie z Ryszardem Kozikiem opowiada Bogdan Smok.

Powrócił Pan do Rady Miasta Krakowa po blisko dziesięciu latach, zastępując postać Rafała Komarewicza.

Bogdan Smok: Tak, byłem radnym miejskim w kadencji 2010–2014. Fajnie się stało, bo mogę mieć większy wpływ na to, co dzieje się w Krakowie, choć to końcówka kadencji.

Jakie ma Pan priorytety na te kilka miesięcy?

BS: Bardzo ważną sprawą jest dla mnie uchwalenie dwóch planów miejscowych. Ten dotyczący okolic ul. Lea był bardzo źle przygotowany i odstąpiono od jego procedowania. Po wielu uwagach od mieszkańców oraz wspólnot i spółdzielni powstała nowa wersja planu. Jest dużo lepsza, choć zgłosiłem do niej jeszcze 12 uwag, a komisja planowania przyjęła je jako swoje. Trafiły do Wydziału Planowania Przestrzennego UMK, mam nadzieję, że zostaną uwzględnione, a plan uchwalony.

Mieszkańcy nie zgadzali się z propozycją wysokiej zabudowy po południowej stronie ul. Lea, gdzie planowano budynki sięgające nawet 40 m. Kontrowersje budziły też proponowane zmiany komunikacyjne, m.in. zamknięcie ul. Włociańskiej, a zamiast niej budowa nowej ulicy. Mieszkańcy domagali się również zachowania znajdującego się tam modernistycznego budynku, na rozbiórkę którego właściciele terenu mają już pozwolenie.

Drugi plan, obejmujący teren ograniczony od południa Młynówką Królewską, od wschodu ulicami Piastowską i Głowackiego, od północy torami kolejowymi, a od zachodu ul. Rydla, rodził już mniej konfliktów. W tym przypadku chcemy nie dopuścić do powstania wysokiej zabudowy, niewpisującej się w krajobraz tych okolic. Chodzi o ochronę planu urbanistycznego po stronie południowej ul. Bronowickiej.

Gdy umawialiśmy się na rozmowę, wspomnieliśmy, że jedzie właśnie na wizję lokalną, a kolejną bardzo ważną dla Pana sprawą jest ochrona różnych części Krakowa przed podtopieniami i zalaniem.

BS: Znajdujące się na podwyższeniu olbrzymie tereny – od ul. Tetmajera po Pastewnik – idą pod zabudowę. Tymczasem nawet gdy tych nowych budynków nie było, to przy dużych opadach dochodziło do podtapiania osiedli Widok i Widok Zarzeczce. Przez ulice Na

Błonie i Zielony Most strumienie wody płynęły w stronę południową, na te niskie tereny.

Już jako przewodniczący Rady Dzielnicy VI Bronowice uczestniczyłem w spotkaniach zespołu ds. problemów powodziowych. Teraz biorę w nich udział jako radny miejski. To bardzo ważna inicjatywa, dotycząca różnych części Krakowa. Trzeba zaplanować budowę zbiorników retencyjnych, sposoby gromadzenia wody opadowej, przebudowę kolektorów. Ten zespół wykonuje naprawdę dużo dobrej roboty.

W Radzie Dzielnicy VI był Pan „ambasadorem” Rydlówki, oddziały Muzeum Krakowa.

BS: To zastępa całą radę, bardzo pozytywnie nakręconej na kulturę. Cieszymy się ze współpracy z Rydlówką i staramy się wspierać jej działalność – tam naprawdę mnóstwo ciekawego się dzieje. Z pozycji radnego miejskiego teraz już niewiele zapewne Rydlówce pomogę, bo zostało mało czasu, ale jeśli zdecyduję się wystartować w wyborach i dostanę się ponownie do Rady Miasta Krakowa, to będę ją wspierał.

Tego właśnie miało dotyczyć moje kolejne pytanie: czy wystartuje Pan w wyborach do Rady Miasta Krakowa?

BS: Poważnie się nad tym zastanawiam, zwłaszcza że po informacji o moim powrocie napływają od mieszkańców fajne głosy – podpytują, mobilizują.

Od 16 lat mam przyjemność przewodniczyć Radzie Dzielnicy VI. W tym czasie, dzięki pracy wszystkich radnych dzielnicy i radnych miejskich, współpracy z władzami miasta, dyrektorami jednostek, udało nam się naprawdę dużo dla dzielnicy zrobić. Zapewne także dlatego, że jeśli o coś prosimy, zawsze staramy się być merytorycznie przygotowani, mieć ważne argumenty.

Na koniec chciałbym dodać jeszcze jedno. Bez względu na to, czy będę radnym miasta czy dzielnicy, jednym z najważniejszych zagadnień będzie dla mnie w najbliższym czasie kwestia poszerzenia strefy płatnego parkowania o duży fragment naszej dzielnicy. Powstał projekt organizacji ruchu, który trafił do mieszkańców. Napłynęło dużo uwag. Zorganizowaliśmy wizję lokalną, w trakcie której je omówiono. Projekt został przepracowany. Mam nadzieję, że w takim kształcie zostanie przyjęty.

To zastępa całą radę, bardzo pozytywnie nakręconej na kulturę. Cieszymy się ze współpracy z Rydlówką i staramy się wspierać jej działalność – tam naprawdę mnóstwo ciekawego się dzieje.



Szynk Waleryana Schünka funkcjonował w budynku nazywanym kiedyś Pałacem lub Dworem Łowczego / fot. Bogusław Świerzowski

Krwawe wesele

Michał Koziot

Rozprawa, która rozpoczęła się rankiem 13 grudnia 1901 r. przed krakowskim sądem krajowym dla spraw karnych, wzbudziła w mieście, a także i na przedmieściach, wielkie zainteresowanie. Dziennik „Nowa Reforma” donosił, że „sala nabitą (!) była szczelnie mieszkańcami Półwsia Zwierzynieckiego, przeważnie ze sfery robotniczej”.

Można podejrzewać, że wielu z nich było uczestnikami „krwawego wesela”, jakie odbyło się przed niecałymi dwoma miesiącami, czyli 19 października 1901 r., i którego konsekwencją była właśnie owa rozprawa.

Prawo propinacji

Ta październikowa data zapisała się na długo w pamięci obywateli Półwsia i Zwierzynica. Tamtego pamiętnego dnia też było tłoczno, ale nie w sądzie, lecz w szynku Waleryana Schünka. Ten gastronomiczny lokal funkcjonował w budynku stojącym przy ul. Kościuszki i nazywanym kiedyś Pałacem lub Dworem Łowczego, czyli w dzisiejszej siedzibie Wydawnictwa Znak. W budynku tym funkcjonowała również sławna wytwórnia wódek prowadzona przez rzutkiego biznesmena Romana Marczyńskiego. Jednak prawo propinacji, a więc szynkowania trunków na Półwsiu i Zwierzynicy, należało od wieków do Panien Zwierzynieckich, które użyczyły tego przywileju Waleryanowi Schünkowi.

Właśnie u Schünka odbywało się w sobotę 19 października wesele Teofila Hücka vel Hika. Pan młody był z zawodu murarzem. Zrozumiałe jest więc, że wśród sporego grona zaproszonych gości szczególnie licznie reprezentowani byli przedstawiciele branży budowlanej. Wesele – jak sama nazwa wskazuje – jest czymś bardzo radosnym. Jednak temu weselu towarzyszyło tak tragiczne wydarzenie, że używane przez prasę określenie „krwawe” jest w pełni uzasadnione.

Niehonorowa bójka

Pech chciał, iż na weselnej uczcie spotkali się dwaj „murorze”. Byli to: Michał Mazankiewicz i Józef Bieda. Z jakichś powodów owi koledzy po fachu żywili do siebie wzajemną niechęć. Podobno „zaczął” Mazankiewicz, który w tańcu potrącił Biedę. Nie było to chyba nic nadzwyczajnego, zważywszy, że – jak pisała później jedna z krakowskich gazet – „Przestrzeń, na tańce przeznaczona, była dość niewielką, to też przychodziło ciągle do karambolów między tańczącymi”. Jednak następstwem tego potrącenia była bójka. Ponieważ na sali trudno było wygodnie stoczyć walkę, Bieda z Mazankiewiczem przeszli do ogrodu. Nie doszło jednak, jak należało się spodziewać, do honorowej walki na pięści.

Mazankiewicz wyciągnął nóż i zadał Biedzie dwa ciosy. Oba chyba niezbyt celne, gdyż tylko skaleczyły ucho. Na tym bójka się nie skończyła, choć jej uczestnicy postanowili wrócić do budynku. Kolejna faza walki rozegrała się w sieni szynku, gdzie „pochwycili się [...] za bary, szamotali się i wówczas pchnął Mazankiewicz Biedę kozikiem w piersi”. Na krzyk rannego przybiegł inny uczestnik wesela, Ignacy Dutkiewicz. Próbował on rozbroić napastnika. Nie udało mu się odebrać noża Mazankiewiczowi i w efekcie otrzymał pchnięcie w prawe ramię. Na odgłos bójki uczestnicy wesela wybiegli przed budynek. Była wśród nich także Mazankiewiczowa, która usiłowała uspokoić, a może i ostłonić męża przed rozjuszonymi weselnikami. Nie był on jednak zadowolony z takiej interwencji. Miał wykrzyknąć: „Usuń się, bo cię zabiję!”, i dalej wymachiwał nożem.

Działo się to na nieoświetlonej ulicy i „wśród ciemności pchnął własną żonę w lewą pierś tak, że kobieta bez jęku osunęła się na ziemię i ducha wyzionęła”.

Pognębiony oskarżony

Uczestnicy zajścia byli tak przerażeni, że pozwolili uciec zabójcy. Podobno Mazankiewicz pobiegł do domu teściowej i oświadczył: „Mamo, zdaje się, że Stasia zabiła!”. Zawezwano oczywiście mieszkającego niedaleko dr. Bolesława Komorowskiego oraz pogotowie ratunkowe, ale można było tylko stwierdzić zgon. W tej sytuacji zrobiono to, co było konieczne, czyli „Zwłoki młodej kobiety odstawiono do kostnicy na Zwierzyńcu, a ciężko pokaleczono Józefa Biedę odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala. Michała Mazankiewicza aresztowano”.

Blisko dwa miesiące później oceną tych wydarzeń zajął się sąd. Rozprawie przewodniczył sędzia Turowicz, oskarżał prokurator dr Eugeniusz Geisler, a mecenas dr Włodzimierz Lewicki bronił podsądnego, czyli Michała Mazankiewicza, liczącego 26 lat i pochodzącego z Nowego Wiśnicza, murarza. Jak donosiła „Nowa Reforma”, jest to „niski i szczupły blondyn, ubrany bardzo porządnie w czarne palto z wypustkami żałobnymi (!)”. Oskarżony „siedzi na ławie oskarżonych zgnębiony, a zeznaje mniej więcej zgodnie z aktem oskarżenia, stanowczo jednak zapewnia, że żonę, którą gorąco kochał, mógł tylko w zaślepieniu ugodzić, broniąc się nożem przed napierającym nań tłumem”. Zgnębienie było w pełni uzasadnione. Jego młoda małżonka, Stanisława, była jedyną śmiertelną ofiarą „krwawego wesela”.

Podczas rozprawy zeznawał szereg świadków. W większości byli to mieszkańcy Półwsia i Zwierzyńca. Przed „kratkami sądowymi” przewinęli się m.in. Franciszek Biel, Paweł Dulowski, Franciszek

Gurbiel, Maria Książek, Maria Siwek oraz Stefan Siwek. Zeznawali oni na korzyść oskarżonego. Twierdzili, że Mazankiewicz działał „w obronie koniecznej”. W sali sądowej powoli odtwarzano przebieg pamiętnego wesela.

Przeklęta tradycja

Podczas rozprawy powołani przez obronę świadkowie zeznawali, że w pewnym momencie oskarżony znalazł się oko w oko z agresywnym tłumem rozjuszonych weselników, że uniemożliwiono mu ucieczkę, a owo wymachiwanie nożem mieściło się w granicach tego, co nazywamy obroną konieczną. Podkreślali też, że bardzo „kochał swoją żonę i odczuwa żywo grozę swego nieszczęścia”.

„Głos Narodu” 14 grudnia donosił: „Trybunał zasądził Mazankiewicza, przyjmując okoliczności łagodzące, na 4 miesiące ciężkiego więzienia z postem co tydzień i na zapłatanie kosztów postępowania”. Pomimo zachęty prowadzącego rozprawę sędziego Turowicza podsądny odmówił – zapewne z inspiracji mecenasa Lewickiego – przyjęcia wyroku. obrońca wniósł więc zgłoszenie nieważności, prokurator zaś odwołał od niskiego wymiaru kary.

Proces Michała Mazankiewicza odbił się głośnie echem w krakowskiej prasie. Między innymi „Nowa Reforma” pisała: „W trzech salach sądu karnego toczy się po kilka spraw i to w większości o ciężkie uszkodzenie ciała, których sprawcami są prawie zawsze młodzi ludzie ze sfer robotniczych, a miejscem zbrodni jest zawsze karczma podczas wesela. Niema (!) poprostu (!) jednego »wesela« w tej sferze, gdzieby jakąś tradycją przeklętą, zabawa nie skończyła się krwawą bójką, której epilogiem jak w tej sprawie są trupy i kryminal”.

Mazankiewicz wyciągnął nóż i zadał Biedzie dwa ciosy. Oba chyba niezbyt celne, gdyż tylko skaleczyły ucho. Na tym bójka się nie skończyła, choć jej uczestnicy postanowili wrócić do budynku.

Kalendarium krakowskie

7 lutego 1886

„Przed godziną 6 rano przytrzymano przy ulicy Długiej nader niebezpiecznego złodzieja Józefa Uchwata z Półwsia, który niósł na plecach pięć głów cukru”.

8 lutego 1946

„Drugie arcydzieło Jana Matejki »Kościuszek pod Racławicami« wraca na swoje miejsce w galerii Muzeum Narodowego w Sukiennicach”.

9 lutego 1818

Władze Wolnego Miasta zatwierdzają statut Towarzystwa Przyjaciół Muzyki.

11 lutego 1936

W sali teatralnej Bursy Rękodzielniczej im. ks. Kuznowicza odbywa się impreza „Narodziny śmiechu”. Wykonawcami są Stefa Habówna, Aleksandra Kolesówna oraz Antoni Wichura.

12 lutego 1989

„Ponad 82 miliony złotych musi dołożyć miasto do utrzymania dwóch krakowskich łaźni: »Fińskiej« przy ul. Rejtana oraz »Rzymskiej« przy ul. św. Sebastiana”.

13 lutego 1899

W Zakładzie Helclów umiera Antoni Kurzawa, rzeźbiarz, który „wiele niepospolitych dzieł sztuki stworzył i pozostawił”.

14 lutego 1883

„Gmina Zwierzyniec wniósł do tutejszego zarządu miasta podanie o pozwolenie założenia targów na konie, bydło i trzodę”.

17 lutego 1945

„Wydział Spraw Sędziowskich O.Z.P.N. wzywa wszystkich członków do zarejestrowania się w dniach najbliższych w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6”.

„Młody Kraków”


Program „Młody Kraków” określa politykę Miasta na lata 2024–2028 w stosunku do młodzieży w wieku 13–26 lat, która w Krakowie mieszka, uczy się lub pracuje. Jego zadaniem jest wspieranie postaw prospołecznych, proobywatelskich i przedsiębiorczych u młodzieży, a także wsparcie jej przy wchodzeniu w dorosłość.

„Młody Kraków” został stworzony na podstawie badań i analiz potrzeb młodych ludzi, a w jego przygotowaniu aktywnie uczestniczyła m.in. Komisja Dialogu Obywatelskiego ds. Młodzieży, przedstawiciele środowiska nauczycieli i psychologów, uczniów szkół średnich, organizacji pozarządowych, samorządów uczniowskich oraz studentów. Jego realizacją zajmuje się Referat ds. Młodzieży Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK oraz inne wydziały, miejskie instytucje i jednostki.

Obszary tematyczne programu „Młody Kraków”

- PRZESTRZEŃ DLA MŁODYCH, czyli poszerzenie dostępu do oferty rozwojowej i edukacyjnej dla młodzieży oraz tworzenie przestrzeni do integracji społecznej, budowania relacji, aktywizacji młodych – #stacja.
- MŁODZIEŻ DZIAŁA LOKALNIE, czyli budowanie postawy obywatelskiej oraz kształtowanie kompetencji przedsiębiorczych w ramach współodpowiedzialności za szkołę, dzielnicę i miasto – #tudziałam.
- GŁOS MŁODYCH W MIEŚCIE, czyli tworzenie młodzieży warunków do wyrażania opinii na temat rozwoju miasta oraz współtworzenia działań i polityk miejskich – #mamgłos.
- INFORMACJA MŁODZIEŻOWA, czyli zapewnienie dostępu do informacji młodzieżowej oraz informacji na temat działań skierowanych do młodzieży poprzez zbudowanie sieci informacyjnej – #wiemcogdziekiedy.



- PARTNERSTWO DLA MŁODYCH, czyli budowanie sieci współpracy instytucji i osób pracujących z młodzieżą, docenianie pracy oraz podnoszenie kompetencji osób pracujących z młodzieżą i zaangażowanych w budowanie postaw obywatelskich młodzieży – #sieć.
- „Młody Kraków” uwzględnia także zasady pracy z młodzieżą jako rekomendacje wypracowane przez grupę ekspercką powołaną przez Komisję Europejską. Informacje o szczegółach programu można znaleźć na stronie: mlodziej.krakow.pl oraz profilach na Facebooku (Młody Kraków) i Instagramie (@krakow_pl). (PŚ-W) 

Otwarte konkursy ofert na prowadzenie Klubów Rodziców z dziećmi do lat 3 – do 12 lutego

Prezydent Miasta Krakowa ogłosił dwa otwarte konkursy ofert na realizację w formie powierzenia zadania publicznego pn. „Kluby Rodziców z dziećmi do lat 3”. Termin składania ofert upływa 12 lutego br. o godz. 15.00.

Zadanie ma być realizowane w lokalu Gminy Miejskiej Kraków przy ul. Kurczaba 2 w Krakowie oraz w lokalach wskazanych przez organizację pozarządową biorącą udział w konkursie.


Kluby Rodziców to miejsca spotkań i integracji rodziców z dziećmi, w szczególności tymi w wieku do lat 3, oraz osób oczekujących na potomstwo.

Zapraszamy do udziału w konkursie organizacje pozarządowe oraz podmioty, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, prowadzące działalność pożytku publicznego na terenie Gminy

Miejskiej Kraków, niebędące w celu osiągnięcia zysku oraz których działalność statutowa odnosi się do rodziny, macierzyństwa, rodzicielstwa oraz upowszechniania i ochrony praw dziecka.


Komórka realizująca: Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia UMK
Termin realizacji zadania publicznego: od 1 maja 2024 r. do 30 kwietnia 2026 r.

Informacje dotyczące konkursów ofert można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. 7.40–15.30 w Wydziale Polityki Społecznej i Zdrowia UMK (Referat ds. Rodziny) przy ul. Dekerta 24 (pokój nr 3B, piętro III) lub pod numerem tel. 12 616-11-61.

Ogłoszenia są zamieszczone na stronach: bip.krakow.pl oraz ngo.krakow.pl, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia. (MP) 

Trwa nabór do kampanii

W nowej odsłonie wraca miejska kampania dla pracowników „Rowerem do pracy, czyli dom, rower, praca... i tak w kółko”, poprzez którą namawiamy do korzystania z jednośladów podczas podróży do i z pracy. Przypomnijmy: każdego roku zachęca ona co piątą osobę do rezygnacji z samochodu na rzecz roweru, a przy tym zbiera bardzo wiele pozytywnych opinii od zadowolonych z niej rowerzystów. W ramach kampanii w zamian za przy-

jazdy na rowerze do pracy można otrzymać atrakcyjne upominki. Wszystkich pracodawców z terenów Krakowa i okolic, którzy są zainteresowani dołączeniem do akcji, zapraszamy po więcej informacji na stronę: roweremdopracy.um.krakow.pl, gdzie znajduje się także formularz zgłoszeniowy. Kampania startuje 1 marca, potrwa do listopada, a jej organizatorem jest Wydział Gospodarki Komunalnej i Klimatu Urzędu Miasta Krakowa. (JM) 



WALENTYNKOWY SEKS PO KRAKOSKU



13.14.15

19.00

LUTEGO

TEATR WSPÓŁCZESNY W KRAKOWIE

STAROWIŚLNA 21, II PIĘTRO

 **Kraków**

**Teatr
Bagatela**



spektakle **13–15 lutego**

TEATR „BAGATELA” IM. TADEUSZA BOYA-ŻELEŃSKIEGO - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA